Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 81.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9211. Lwów, piątek 9 maja 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Przygotowania do sezonu politycznego w Warszawie.

Wystawa propagandowa Tygodnia wyrobów krajowych. - Katastrofalny pożar w Uhnowie. - Zawieszenie werdyktu sędziów przysięgłych we Lwowie.

MIN. BOERNER W KRAKOWIE.

Warszawa, 7 maja. (PAT) Minister poczt i telegrafów **Boerner** wyjechał dziś do Krakowa na święto 5-go pułku saperów, którego był niegdyś dowódcą.

HERBATKA U MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa, 7 maja. (PAT). Minister przemysłu i handlu podejmować będzie w dniu 8 bm. **przedstawicieli sfer finansowych i handlowo - przemysłowych herbatą w sali sesyjnej Ministerstwa, w czasie której nastąpi wymiana poglądów na obecną sytuację gospodarczą.**

WOJEWODA KWAŚNIEWSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 7 maja. (PAT). Dziś przybył do Warszawy w sprawach służbowych **wojewoda Kwaśniewski.**

POSIEDZENIE RADY BANKU POL.

Warszawa, 7. maja. (PAT) Dnia 7. bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego **Wróblewskiego zwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego,** na którem Rada Banku wysłuchała sprawozdania dyrekcji oraz trzech komisyj Rady o położeniu gospodarczem i działalności Banku w kwietniu, a także **o działalności polskiej wytwórni papierów wartościowych.** Następnie Rada załatwiła szereg spraw administracyjnych, między innemi mianowała nowych członków komitetu dyskontowego w kilku oddziałach Banku.



ZBRODNICZE GOŁĘBIE.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

EKSPLOZJA W MAGAZYNIE AMUNICJI.

Stambuł, 7. maja. (PAT). W magazynie amunicji w Dolmabagewe nastąpiła eksplozja. Liczba ofiar jest nieznaczna, natomiast straty materjalne są poważne.

GIERASIŃSKI OŻENIŁ SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. maja. (st) W dniu wczorajszym odbył się ślub **Romualda Gierasińskiego**, znanego komika i humorysty z artystką teatrów rewjowych **Marją Żelską.**

O AMNESTJĘ DLA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 7. maja. (PAT.) W czasie dyskusji w Izbie na temat budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości zażądał poseł **Propper całkowitej amnestji dla skazanych za zbrodnie polityczne. Minister Zsitvay oświadczył, iż amnestja kwestję tę rozstrzyga sprawiedliwie. Obecnie znajduje się w więzieniu 14 osób, skazanych za przestępstwa polityczne, a 350 osób z pośród tej kategorji przebywa poza granicami państwa.**

Sprawa nadzwyczajnej sesji.

Lwow, 8. maja.

Od kilku tygodni omawiana sprawa zwołania z inicjatywy poselskiej nadzwyczajnej sesji sejmowej wchodzi w okres realizacji. Wniosek, zredagowany przez Centrolew i podpisany również przez posłów Klubu narodowego, ma być w najbliższych dniach, a możliwe nawet, że dziś złożony przez Marszałka Sejmu p. Daszyńskiego p. Prezydentowi. W myśl Konstytucji, **zwołanie sesji przez p. Prezydenta winno nastąpić w ciągu dni 14.**

Na marginesie tego wypadku krążą najrozmaitsze, często dowolne komentarze. Są **optymistyczne i sceptyczne.** Pierwsze biorą pod uwagę **kryzys gospodarczy,** do którego opanowania **potrzebna jest współpraca Sejmu,** a nadto konieczność załatwienia w drodze ustawodawczej kilku zalegających spraw wewnętrznych i zagranicznych. Według opinji tych kół, **rząd nie będzie stawiać przeszkód nadzwyczajnej sesji,** lecz nawet przyjdzie do Sejmu z wnioskami, których uchwalenie uważa za szczególnie pilne.

Druga wersja bierze za punkt wyjścia **nastroje,** towarzyszące zamknięciu ostatniej sesji budżetowej, **dla idei współpracy wysoce niekorzystne.** — Przypomina warunki, wśród jakich powstał rząd p. Sławka i jego **skład personalny,** poniekąd wymierzony przeciw woli i opinji sejmowej. Z tych przesłanek buduje pewnik, że — choć sesja niewątpliwie i zgodnie z wyraźnem postanowieniem Konstytucji zostanie zwołana, to jednak **nie wyjdzie poza akt zwołania,** lub — w najlepszym razie — otwarcia.

Obóz rządzący, najbardziej miarodajny dla rozwoju wypadków, **zachowuje w tej sprawie milczenie.** Głosy prasy są ostrożne i niewiążące, ale ponadto rozbieżne. Wynika z nich zarówno dopuszczalność ewentualności pierwszej, jak drugiej. Ponieważ jednak w tych organach, które zazwyczaj najgoręcej zwalczają wszelki nawrót do współpracy z Sejmem, **obecnie widoczna jest pewna rezerwa,** należy przypuszczać, że albo zapadły **decyzje pozytywne,** albo też stanowisko rządu jest dotąd **nieokreślone i wyczekujące.**

Opozycja sejmowa, żądając zwołania nadzwyczajnej sesji, **nie podaje programu obrad.** Brak ów stwarza właśnie najszersze pole do domysłów. Bo jest sprawą jasną, że **inne byłoby stanowisko rządu** wobec sesji, poświęconej **zagadnieniom rzeczowym** i dla państwa koniecznym, a inne wobec sesji, której **głównym lub wyłącznym celem jest nowy epizod „rozgrywki".** Bodaj że od wyklarowania tego szczegółu zależy dalszy rozwój wypadków.

Należy podkreślić, że poza wnioskiem skonfederowanej opozycji stoją **liczne i poważne grupy,** niczem nie związane z życiem politycznem Sejmu, lecz **kierujące się wyłącznie momentami natury gospodarczej i ogólnopolitycznej.** M. i. wyrazicielem tego kierunku jest krakowski „Czas", często i dobitnie przypominający, że **trudności,** przez jakie przechodzi dziś państwo, **nie dadzą się pokonać drogą zarządzeń ministerjalnych, lecz wymagają głębszej interwencji, która z kolei jest funkcją ustaw lub pełnomocnictw, wydawanych i udzielanych przez Sejm.** Postulat zatem grup gospodarczych tylko **przypadkowo** pokrywa się z wnioskiem opozycji; faktycznie wynika **z innych pobudek,** zasługujących na to, by je wziąć pod solidną rozwagę. Zresztą sam rząd niejednokrotnie przyznaje, że jeśli jego wysiłki nad opanowaniem kryzysu są nie dość skuteczne lub energiczne, powodem tego jest **brak kolaboracji z ciałem ustawodawczem.**

Sesja nadzwyczajna byłaby sposobnością, której wykorzystanie leży w interesie kraju.

—o—

Dlaczego Yankesi boją się Hagi...

Alarm senatora Copelanda i echa w prasie nowojorskiej.

Nowy Jork, 7. maja. (PAT) „New York Evening Journal" ogłasza artykuł redakcyjny w sprawie **projektu przystąpienie Stanów Zjednoczonych do stałego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze,** powołując się na mowę, wygłoszoną przez senatora nowojorskiego dra Copelanda w tej sprawie. Artykuł ten ilustruje metody, jakich używają politycy amerykańscy, popierający ideę odosobnienia Stanów Zjednoczonych w życiu międzynarodowem. „New York Evening Journal" pisze: Senator Copeland rozważał kilka konkretnych wypadków, które niezawodnie musiałyby być roztrząsane przez taki Trybunał, gdybyśmy dali się weń zaplątać. Oto niektóre z nich: „Gdyby Francji nie podobała się nasza taryfa celna — a wiadomo, że jej się nie podoba — to **sprawę tych ceł przedłożyłaby Trybunałowi, prosząc o opinję lub decyzję; gdyby Japonji nie podobało się wykluczenie przez nas emigracji robotników japońskich,** to również zażądałaby ona opinji lub wyroku Trybunału; gdyby **republice kolumbijskiej nie podobało się posiadanie przez nas kanału Panamskiego,** mogłaby tę sprawę wnieść przed Trybunał i otrzymać kanał z powrotem.

Gdyby Rosja przystąpiła do Ligi Narodów i nie podobało się jej posiadanie przez nas Alaski, którą rząd carski nam sprzedał przed sześćdziesięciu kilku laty, to mogłaby się zwrócić do Trybunału Ligi Narodów i może zadarmo otrzymać Alaskę z powrotem...

Oto niektóre kwestje z bliska nas obchodzące, które mogłyby się znaleźć na porządku dziennym takiego Trybunału. Oczywiście moglibyśmy z **takiego Trybunału wystąpić,** ale jeśli mamy występować kiedyś, to poco wstępować doń dzisiaj? **Nie jesteśmy popularni w Europie,** a bylibyśmy jeszcze mniej popularni, gdybyśmy się do Trybunału przyłączyli, a potem zeń wystąpili. Sprawa naturalnie przedstawiałaby się inaczej, gdybyśmy **postanowili przenieść siedzibę naszego rządu z Waszyngtonu do Genewy.** A ostatecznie takiem przeniesieniem byłaby zgoda z naszej strony na otrzymywanie rozkazów z tamtej strony Atlantyku zamiast otrzymywać je z tej strony."

Energiczne śledztwo w toku

WARTOŚĆ BIŻUTERJI ZRABOWANEJ P. SZEMBEKOWEJ WYNOSI OKOŁO 1 MILJO NA LEI.

Bukareszt, 7. maja. (PAT) Policja prowadzi energiczne śledztwo **celem wykrycia sprawców napadu rabunkowego na p. Szembekową, p. Deveya i ministra Davillę.** Samochód, należący do poselstwa, którym jechali napadnięci, **ma dwie szyby stłuczone. Szofer oświadczył, iż zmuszony był do zatrzymania samochdu, gdyż droga zagrodzona była drutami kolczastymi.** Według informacyj dzienników, **wartość biżuterji skradzionej p. Szembekowej, wynosi około 1 miljona lei.** Minister spraw zagranicznych oraz nuncjusz apostolski złożyli wizytę pani Szembekowej, która **ochłonęła już całkowicie z pierwszego wrażenia.**

P. DEVEY WRACA DO WARSZAWY.

Bukareszt, 7. maja. (PAT). **Doradca finansowy rządu polskiego p. Devey wyjechał dziś rano do Warszawy.** Wczoraj wieczorem minister finansów wydał na cześć p. Deveya **wielkie przyjęcie,** w którem wzieli udział ministrowie Madgearu, Raducanu i Mihalacu, dalej doradca zagraniczny Banku Narodowego **Auboin** i minister pełnomocny Rumunji w Waszyngtonie **Davilla.** Wczoraj w południe p. Auboil podejmował śniadaniem p. Deveya. Rząd rumuński ofiarował p. Deveyowi wielki krzyż rumuńskiego orderu Gwiazdy.

—o—

DOCHODZENIA Z POWODU WYPADKÓW GDYŃSKICH.

Gdynia, 7. maja. (PAT). Tutejsze władze administracyjne i prokuratorskie wszczęły dochodzenia w związku z wypadkami w dn. 3. i 4. maja br. **podczas zjazdu O. W. P.**

—o—

NOWY WYNALAZEK.

San Francisco, 7. maja. (PAT) Niezmiernie **ciekawych doświadczeń** dokonali tutaj inżynierowie wojskowi przy współudziale Westingho Se Electric Co. Inżynierowie ci ze znacznej wysokości wysłali ze samolotu zapomocą nowo wynalezionego przyrządu radjowego **mapy i diagramy, które w przeciągu 5 minut odebrane zostały i zreprodukowane przez specjalny przyrząd na stałym lądzie.** Wynalazek ten niewątpliwie dokona przewrotu w tej specjalnej dziedzinie, umożliwiając szybkie sprawozdania wywiadowców lotniczych.

Komuniści białostoccy a bomba warszawska.

SLEDZTWO ZAWIERA PODOBNO SZCZEGÓŁY O SENSACYJNYM CHARAKTERZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. maja. (st) Sprawa **zamachu bombowego** na poselstwo sowieckie w Warszawie jest w dalszym ciągu **przedmiotem śledztwa,** które jest prowadzone ze zrozumiałych względów z zastosowaniem wszelkich środków ostrożności. **Chociaż ukończone zostanie dopiero za dni kilkanaście, już dotąd wiadome jest, że ujawniono szereg szczegółów o sensacyjnym charakterze.** Z ponowną wizją lokalną w gmachu poselstwa sowieckiego czekają aż do powrotu naczelnika policji politycznej, który bawi **w Białymstoku, gdzie prowadzi śledztwo w sprawie zamachu w środowisku tamtejszych komunistów.** Po jego powrocie sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Skorzyński **urządzi wizję lokalną w miejscu założenia bomby.** Dopiero później rzeczoznawcy wydadzą sąd o tem czy bomba mogła wybuchnąć i czy była niebezpieczna. W każdym razie są **przypuszczenia, że bomba była tak skonstruowana, iż wybuchnąć nie mogła.**

DR. SCHACHT UDAJE SIĘ DO BUKARESZTU.

Berlin, 7. maja. (PAT) Jak donosi prasa, b. prezydent Banku Rzeszy, dr. **Schacht** wyjeżdża w dniu 10 b. m. na jednodniowy pobyt do Bukaresztu, gdzie w dniu 12. bm. wygłosi odczyt na temat współpracy banków emisyjnych i odbudowy rolnictwa.

U progu wiosennego sezonu politycznego Kurs bojowy czy umiarkowany?

Kluby opozycyjne przygotowują wniosek o votum nieufności dla rządu płk. Sławka

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja. (Z) Wstępujemy w okres **wiosennego sezonu politycznego.** Już nie ulega wątpliwości, że jutro lub pojutrze z inicjatywy poselskiej wniesiona będzie **petycja do p. Prezydenta o zwołanie Sejmu.** Według Konstytucji p. Prezydent obowiązany jest zwołać Sejm **w ciągu 14 dni.** Dziś stwierdzić można, że **petycja zawierać będzie przeszło 200 podpisów przedstawicieli stronnictw polskich z ugrupowań opozycyjnych.**

Z dużem zaciekawieniem **czytano i omawiano artykuł b. wojewody Borkowskiego, zamieszczony wczoraj w „Gazecie Porannej“ na temat szans nowych wyborów.** O wyborach mówi się i myśli. **Koła polityczne dopatrują się również w wyjeździe do Wilna Marsz. Piłsudskiego związku z sytuacją polityczną.** Już nie po raz pierwszy **Marszałek przed powzięciem ważnych decyzji wyjeżdża do Wilna i zdala od stolicy rozważa te i inne możliwości.**

Przed końcem maja.

Z chwilą wniesienia petycji o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu, nastąpi **formalne otwarcie nowego sezonu politycznego.** Będzie on bardzo **ożywiony,** a może także **burzliwy.** Spodziewają się, że termin otwarcia sesji nastąpi w każdym razie **przed końcem maja.** Oczywiście rozważane są różne możliwości metod i dróg, któremi **kroczyć będzie rząd w walce z obecnym Sejmem.** Przedewszystkiem mówi się, że **sesja będzie otwarta wprawdzie, ale i zaraz zamknięta.**

W kołach opozycyjnych liczą się **z normalną sesją nadzwyczajną z tem jednakże, że już na pierwszem posiedzeniu zgłoszony będzie przez sześć lub siedm stronnictw, w każdym razie przez większość sejmową, wniosek o votum nieufności dla rządu Premjera Sławka.** Sejm załatwi szereg spraw, poczem **wniosek ten byłby głosowany na jednem z dalszych posiedzeń Sejmu** i naturalnie ma zapewnioną większość. Gdy rząd znajdzie się w stanie dymisji, **obrady Sejmu będą zawieszone** i wówczas przewidują, że **będzie mianowany nowy rząd z niewielkiemi zmianami personalnemi, przyczem wymienia się już dziś na szefa rządu min. Prystora, Cara i innych.**

Według innych kombinacyj **nie jest wykluczone rozwiązanie Sejmu. Zdaje się jednak, że koncepcja ta w kołach rządzących nie jest aktualna, bo koła te wolałyby ten moment odsunąć jaknajdalej, aby zyskać na czasie dla przygotowania nowych wyborów.** Dlatego byłoby dogodniejsze **rozwiązanie Sejmu przed sesją budżetową niemal w ostatniej chwili, aby termin wyborów wypadł w zimie.** W związku z tem gorączkową działalność przedwyborczą rozwija **b. premjer Świtalski,** który bada nastroje, sonduje opinje, jeździ po kraju w towarzystwie urzędników BBWR i organizuje.

Rola posła Jana Piłsudskiego.

Równocześnie koła polityczne mówią też **o możliwości powrotu t. zw. umiarkowanego kursu i bardzo wiele słyszy się o przygotowaniach, jakie w tym kierunku czyni brat p. Marszałka, poseł Jan Piłsudski.** Twierdzą nawet, że **poseł Piłsudski miałby do spełnienia misję podobną do prof. Bartla dla przepchania budżetu przez Sejm podczas jesiennej i zimowej sesji.** Jakkolwiek dziś wśród stronnictw opozycyjnych jest względnie spokojnie, to jednak pewne jest, że stronnictwa te w najbliższych dniach przystąpią już **do wielkiej kampanji prasowej na rzecz sesji nadzwyczajnej.**

Rząd Premjera Sławka przygotowuje się również na ten sam okres. Dziś pod przewodnictwem Premjera Sławka odbyła się **pierwsza większa narada gospodarcza,** na której zarysowały się pewne już **konkretne plany sanacji gospodarczej.**

KTO W NARADZIE WZIĄŁ UDZIAŁ?

Warszawa, 7 maja. (PAT). Dziś po południu pod przewodnictwem Premjera **Sławka odbyła się konferencja gospodarcza,** w której wzięli udział: minister spraw zagranicznych **Zaleski,** minister **Janta Połczyński,** kierownik Ministerstwa skarbu **Matuszewski,** kierownik Ministerstwa przemysłu i handlu inż. **Kwiatkowski.**

Herbata na Zamku.

WZIĘLI W NIEJ UDZIAŁ PREMJER SŁAWEK, MARSZAŁEK DASZYŃSKI, KORPUS DYPLOMATYCZNY I SZEREG DYGNITARZY.

Warszawa, 7 maja. (PAT). P. Prezydentowa Mościcka podejmowała w dniu dzisiejszym popołudniu herbatą na Zamku **przedstawicieli świata politycznego, dyplomacji, wojskowości, sądownictwa, sfer gospodarczych oraz świata naukowego i kulturalnego stolicy.** Przyjęcie, które nosiło charakter towarzyski, zaszczycił swą obecnością **Pan Prezydent Rzplitej,** w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego.

Wśród przybyłych osobistości obecni byli m. i. członkowie rządu z premjerem Sławkiem, marszałek Daszyński, szereg posłów i senatorów, wyższe duchowieństwo z kardynałem Kakowskim, korpus dyplomatyczny z nuncjuszem apostolskim Marmaggim, generalicja i wyżsi wojskowi z pierwszym wiceministrem gen. Konarzowskim na czele, attache wojskowi państw zagranicznych, władze sądowe z pierwszym prezesem Sądu Najwyższego Supińskim i prezesem sądu apelacyjnego Dutkiewiczem, rektorzy wyższych uczelni, wyż si urzędnicy, przedstawiciele świata gospodarczego, naukowego, artystycznego, prasy, oraz szerokich sfer społecznych. **Przyjęcie, które zgromadziło przeszło 600 osób, w miłym nastroju przeciągnęło się do godz. 19.**

Min. Józewski we Lwowie.

Poprzednio zwiedził wojew. tarnopolskie.

Tarnopol, 7. maja. (PAT) Po przeprowadzeniu wizytacji **starostwa w Rohatynie** i po zwiedzeniu gmin **Jamnicy i Demianówki,** pan minister spraw wewnętrznych Józewski przybył dnia 6. bm. w godzinach popołudniowych na teren województwa tarnopolskiego, gdzie powitał go na granicy województwa w Podwysokiem **wojewoda tarnopolski Moszyński.** Po drodze pan minister przeprowadził wizytację posterunku Policji Państwowej w Kurzanach, poczem przybył do **Brzeżan,** owacyjnie witany przez ludność i oddziały Przysposobienia Wojskowego. Z Brzeżan udał się p. minister przez Kozowę do Tarnopola.

Dnia 7. bm. pan minister przeprowadził osobiście **konferencję informacyjną ze starostami województwa tarnopolskiego** w aktualnych sprawach administracyjnych i samorządowych, poczem odbył wizytacje Urzędu wojewódzkiego, Starostwa i Woj. Komendy Policji Państwowej.

Z Tarnopola udał się pan minister w podróż inspekcyjną **do powiatów: zborowskiego i złoczowskiego.**

W ZŁOCZOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Złoczów, 7. maja. (K) Autem w towarzystwie wojewody **Moszyńskiego,** wojewódzkiego Komendanta P. P. Hassa, naczelnika bezpieczeństwa publicznego Zaborskiego i starosty złoczowskiego dra Dorosza przybył dziś popołudniu min. spraw wewn. **Józewski z Tarnopola do Złoczowa,** zwiedziwszy po drodze nowo wybudowany miejski stadjon sportowy. P. min. Józewski zatrzymał się przed starostwem, gdzie ustawiły się oddziały przysposobienia wojskowego, uczenice i uczniowie miejscowych szkół, muzyka wojskowa 52. pp. i kolejowa, korpus oficerski z dowódcą garnizonu **płk. Nowakiem** na czele, delegaci władz miejscowej ludności oraz licznie zgromadzona publiczność. 6-letnia córeczka starosty dra Dorosza **wygłosiła krótką deklamację i wręczyła bukiet kwiatów p. ministrowi, poczem przemówił dr. Paulo.** Po odbytej lustracji starostwa i rady powiatowej odbyła się **herbatka w magistracie,** na której prócz przybyłych dostojników **zaproszono około 70 przedstawicieli władz i społeczeństwa.** O godz. wpół do 9 wieczorem **odjechał p. minister do Lwowa.**

*

Pan minister spraw wewn. **Józewski** przybył do granicy województwa tarnopolskiego w towarzystwie **wojewody tarnopolskiego Moszyńskiego.** Na granicy województwa lwowskiego powitał **pana**

ministra naczelnik wydziału bezpieczeństwa lwowskiego Urzędu wojewódzkiego p. Rogowski, oraz wojewódzki komendant policji państwowej Grabowski. Do Lwowa przybył pan minister o godz. 21.10 i zamieszkał w pałacu wojewódzkim. Pan minister zamierza pozostać we Lwowie dwa dni.

—o—

TERENY MAURYCEGO ZAMOJSKIEGO W ANGOLI.

Lobito, 7. maja. (PAT). (Angola, poł.-zach. Afryka). **Maurycy Zamojski nabył ostatnio tereny w Lobito.** Pertraktuje on jeszcze o nabycie wielkiej własności ziemskiej na wysokiem płaskowybrzeżu. Jest to pierwszy obywatel polski, który — opierając się na wynikach badania ekspedycji polskiej w roku bież. — wyjechał do Angoli i stał się właścicielem tenenów. Fakt ten miejscowe czynniki miarodajne uważają jako **zacżątek osadnictwa polskiego w Angoli.**

—o—

BRIAND JEDZIE DO GENEWY.

Paryż, 7. maja. (PAT) Jak donosi „Petit Parisien", **Briand** odjedzie w niedzielę do Genewy i odbędzie rozmowę z **Hendersonem.**

—o—

„OSSERVATORE ROMANO" O ZBROJENIACH MORSKICH WŁOCH.

Citta del Vaticano, 7. maja. (PAT) „Osservatore Romano" w artykule wstępnym, zatytułowanym „Niepokoje", **zwraca uwagę na skutki spuszczenia na wodę statków wojennych włoskich w opinji publicznej świata.** Organ Watykanu, biorąc pod uwagę oświadczenia rządu włoskiego, iż chodzi tu wyłącznie o cele obronne, przytacza mimochodem głosy francuskie, stwierdzające, **że nowe zbrojenia morskie Włoch prowadzą do znacznej wyższości, przynajmniej w stosunku do pewnych kategoryj statków wojennych.** Dziennik przytacza również sąd krytyka morskiego angielskiej „Morning Post", który stwierdził, **że niektóre z jednostek bojowych morskich, spuszczonych na wodę ostatnio przez Włochy, posiadają techniczną wyższość nad jednostkami tej samej kategorji floty wojennej angielskiej.** Wszystko to budzi pewien niepokój, aczkolwiek organ Watykanu stwierdza, że nie należy oddawać się zbytniemu pesymizmowi, gdyż **pozostaje jeszcze konferencja rozbrojeniowa w Genewie, na której wreszcie może państwa dojdą do porozumienia w sprawie wszelkiego rodzaju uzbrojeń.** Kierownicy polityki międzynarodowej w chwili obecnej zdają sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka spada na ich barki, i to poczucie stanowi podkład idealny i materjalny nadziei, że nastroje wojenne uspokoją się.

—o—

SUKCES KONSERWATYSTÓW W WYBORACH UZUPEŁNIAJĄCYCH DO IZBY GMIN.

Londyn, 7. maja. (PAT) W wyborach uzupełniających w okręgu Westfulham przeszedł **kandydat konserwatystów Cobb**, zdobywając 16.223 głosy. Kontrkandydat Banfield z Labour Party uzyskał 15.983 głosy.

—o—

NOWY RODZAJ SPADOCHRONÓW.

Taranto, 7. maja. (PAT). W porcie lotniczym di Grottaglie wypróbowano **nowy rodzaj spadochronów.** Na dany sygnał obserwatorzy wyskoczyli z ośmiu samolotów, znajdujących się na wysokości 1000 metrów, jednocześnie; wszystkie spadochrony otworzyły się natychmiast, pozwalając na szczęśliwe wylądowanie.

Na wzmocnienie frontu antypolskiego

REALIZACJA NIEMIECKIEGO „SOFORT-PROGRAMM'U".

Berlin, 7. maja. (PAT) Według informacyj z kół politycznych, gabinet Rzeszy na posiedzeniu wczorajszem ustalił **sposób finansowania „Sofort-Programm'u".** Z przedłożonego przez min. finansów **Moldenhauera** sprawozdania wynika, że rząd na finansowanie programu pomocy dla prowincyj wschodnich rozporządza **sumą 51.3 miljonów marek** (29,3 milj. mk. na pomoc dla Prus wschodnich, zaś 22 miljonów mk. na program wschodni), **przewidzianą w budżecie na rok 1930.** Pozatem na cele finansowania programu pomocy użyte być mają **dochody, uzyskane ze sprzedaży własności nieruchomej państwa na terenach ewakuowanych oraz pozostałych rezerw banku dla obligacyj przemysłowych.** Dochody z tych ostatnich źródeł obliczane są na 50—60 miljonów marek. W ten sposób rząd rozporządzałby na cele przeprowadzenia **akcji pomocy dla terenów wschodnich ogólną sumą 110 miljonów marek.**

73 osób zabitych i setki rannych

STRASZLIWY TORNADO W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Dallas (Stan Texas), 7 maja. (PAT) Wczoraj wieczorem **w środkowej części Stanu Texas szalał tornado, siejąc wielkie spustoszenie.** Około 40 osób **poniosło śmierć.**

Dallas, 7. maja. (PAT) Według ostatnich wiadomości, **ofiarą tornada padło 73 osób zabitych i setki rannych. Szkody są ogromne.** Wobec przepełnienia szpitali musiano utworzyć specjalne ambulatorja w sąsiednich budynkach

Dallas, 7. maja. (PAT) **Tornado, który szalał w okolicy Vaco, przeszedł następnie pasem 300 m. szerokim przez 3 okręgi, niszcząc wiele ferm, oraz dzielnicę handlową w Novarro. Uczniowie jednej ze szkół ocaleli cudem. Huragan zerwał wyższe piętra budynku, nie wyrządzając większej szkody uczniom, którzy znajdowali się na parterze. Ogółem 50 osób odniosło rany**

W kotle indyjskim wre...

TAKI SENS JEST SPRZECZNYCH WIADOMOŚCI, JAKIE DOCHODZĄ NAS STAMTĄD.

Chittagong, 7. maja. (PAT). **Dziś rano doszło do starcia między oddziałkiem powstańców a policją na prawym brzegu rzeki Karnafuli naprzeciw Chittagong.** W starciu tem **4 powstańców zostało zabitych, a 2 wzięto do niewoli.** Poza tem **ranny jest 1 policjant i 4 osoby, które znajdowały się w pobliżu.**

Bombaj, 7. maja. (PAT). Przedstawiciele 14-tu wielkich organizacyj handlowych indyjskich odbyli zebranie, na którem **uchwalono protest przeciwko uwięzieniu Gandhi'ego.** Postanowiono pozatem wezwać indyjską Izbę Hndlową, aby wycofała swych przedstawicieli ze zgromadzenia ustawodawczego, oraz z rady ustawodawczej w Bombaju.

Kalkuta, 7. maja. (PAT). **Zabroniono tu odbywania jakichkolwiek zebrań publicznych.** Policja **aresztowała 49 osób.** Na dworcu **wybuchł strajk tragarzy.** W związku z tem **dworzec został obstawiony wojskiem.** W miejscowości Ferryhat i Serampore **raniono 2 oficerów policji. W odległości 20 km. od Kalkuty tłum odłączył od pociągu kilka wagonów. Na miejsce wypadku wysłano oddziały wojska i policji.**

OFICJALNY OPTYMIZM BRYTYJSKI.

Londyn, 7. maja. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin sekretarz stanu do spraw Indyj oświadczył, **że za wyjątkiem niektórych miejscowości w okolicach Bombaju, oraz pewnych miejscowości na pograniczu północno-zachodniem, nie zaszły nigdzie wypadki zakłócenia spokoju.** Ludność muzułmańska trzyma się na uboczu w stosunku do akcji nie posłuszeństwa cywilnego.

Z rewolwerem do sekundantów.

SPRAWA JÓZEFA WÓJCIKA Z PIASTOWA ZNALAZŁA ECHO PRZED WARSZAWSKIM SĄDEM APELACYJNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 maja. (st) W dniu dzisiejszym w sądzie apelacyjnym rozpoczął się **proces Józefa Wójcika z Piastowa**, skazanego przez sąd okręgowy na dwa lata więzienia **za usiłowane zabójstwo 2 oficerów por. Nowaczyńskiego i por. Cebrowskiego.** Proces po złożeniu apelacji przez obronę **już raz odrzucono w sądzie apelacyjnym dzięki oświadczeniu obrońcy, iż por. Nowaczyński mówił do osób trzecich, jakoby płk. Ulrych, dowódca 36 p. p. miał poszkodowanym oficerom wydać dyspozycje obicia Wójcika.** Sensacyjną tę okoliczność mogli — według słów obrońcy — stwierdzić **świadkowie kpt. Rabiej, mjr. Buchowski oraz poseł Trąmpczyński.** Sąd opierając się na zapewnieniach obrońcy postanowił zbadać tę kwestję i w tym celu sprawę odroczył, **powołując w charakterze świadków kpt. Rabieja, mjr. Buchowskiego i Marsz. Trąmpczyńskiego**, pozatem świadka **Kutę**, którego zeznania dotyczą momentu strzałów i ustalenia przebiegu czasu między hukiem strzałów a krzykiem p. Wójcikowej.

Powołany na dzisiejszą rozprawę poseł Trąmpczyński **nie stawił się.** By rozprawy nie odraczać, obrońca oskarżonego **zrzekł się przesłuchania posła Trąmpczyńskiego.** Następnie obrona wnosi o **ponowne przesłuchanie Wójcikowej**, co wywołało dyskusję między stronami. Sąd wreszcie zadecydował **świadka tego jeszcze raz przesłuchać.** Następnie adw. Kijeński zgłasza wniosek o **usunięcie z sali por. Nowaczyńskiego i Cebrowskiego, którzy jako poszkodowani powodowie cywilni zajęli miejsca przy swym rzeczniku adw. Paschalskim.**

Następnie zeznawał Wójcik, który szeroko rozwodzi się o swej politycznej przeszłości i uważa, że był uprawniony do odpowiedzi na list płk. Ulrycha, skierowany do młodzieży akademickiej, a wyrażający przeświadczenie, iż „czas koi rany".

Prokurator zadał jeszcze kilka pytań, zmierzających do ustalenia **na kogo Wójcik oczekiwał wieczorem poprzedniego dnia przed zajściem.** Następnie zeznają świadkowie **maj. Buchowski** zaprzysiężony opowiada o spotkaniu z por. Nowaczyńskim, gdy ten następnego dnia po zajściu w Piastowie, wychodził ze szpitala,dokąd przychodził na opatrunek. Por. Nowaczyński powiedział, iż on i **por. Cebrowski otrzymali rozkaz od płk. Ulrycha udania się do Wójcika, by się z nim dogadać i stwierdzić, czy jest to człowiek poczytalny, a jeżeli nie dojdą z nim do porozumienia, żeby go pobić.** Wyrok w tej sprawie spodziewany jest jutro późnym wieczorem.

—o—

RZĄD CHIŃSKI INTERESUJE SIĘ POLSKĄ USTAWĄ O REFORMIE ROLNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 maja. (st) Do Warszawy przybył onegdaj z Chin **dr. Juan Ping-Uang**, delegat rządu kantońskiego **w celu zaznajomienia się z polską reformą rolną.** W dniu wczorajszym dr Juan Ping-Uang odbył kilka konferencji w min. reform rolnych i w min. robót publ.

—o—

AFERA FAŁSZERSTWA OBRAZÓW.

Paryż, 7 maja. (PAT). Wykryto tu **wielką aferę fałszerstwa obrazów wielkich mistrzów szkoły współczesnej, jak: Cezanne, Monett, Corot, Sisley, a zwłaszcza Millet.** W pracowni, w której fabrykowano falsyfikaty, znaleziono **3.500 falsyfikatów dzieł tych malarzy.** Autor falsyfikatów zeznał, iż **uprawiał fałszerstwo już od 6 lat.** W aferę wmieszany jest **wnuk Milleta.** Belgja, Niemcy i Anglja nabyły falsyfikatów za sumy sięgające niewątpliwie kilkunastu miljonów franków. Najdotkliwiej jest poszkodowana, jak się obecnie okazuje, **jedna z galerji obrazów w Londynie.**

Z DNIA.

Drażliwy temat.

Lwów, 8. maja.

Związek oficerów rezerwy W. P. zorganizował biuro pośrednictwa pracy dla emerytowanych oficerów i wydał odezwę do społeczeństwa, prosząc dla nich o pracę i zarobek.

W odezwie Związek zwraca uwagę, że w ostatnich czasach większa ilość oficerów niższych stopni przeniesiona została w stan spoczynku, otrzymując minimalne zaopatrzenie.

Oficerowie rezerwy mówiąc o doli swych przedwcześnie spensjonowanych kolegów, powstrzymują się od wszelkich uwag. Traktują tę kwestję powściągliwie i spokojnie. A jednak ileż rozpaczliwych momentów tkwi w tej kwestji, ile w obrę bie jej tragedyj nam znanych i nieznanych, rozgrywa się w tej chwili naokoło nas. Zamilcza się je w interesie osób i w interesie rzekomo ogółu, a przez to zło jak rana ukrywana i niegojona zaognia się.

Prawdą jest, że w obecnej dobie mamy zarówno cywilnych jak wojskowych emerytów, których stosunki tak się szczęśliwie ułożyły, że nie oni są pokrzywdzeni, ale Państwo. Cierpi ono, bo w miejsce rutynowanych pracowników, któ rzy jeszcze lata mogli pracować z pożytkiem dla Państwa, przyjmuje się nowe siły, nieraz bez odpowiednich kwalifikacyj, które trzeba opłacać.

Nagół jednakże cywilni emeryci chociby niedostatecznie zaopatrzeni, przechodząc w stan spoczynku, nie wchodzą do środowiska dla siebie obcego. Pozostają w niem raczej i przystosują się od biedy do zmienionych warunków i znajdują pracę.

Z oficerami, zwłaszcza młodszymi jest gorzej. Kilka czy kilkanaście lat służby wojskowej specyficznie niczem nie przypominającej zawody cywilne, wyrabia w nich pewną nieudolność do wszystkiego, co nie ma związku z wojskiem. Lata spędzone w wojsku, przerabiają ich umysłowość, niepodobną do światopoglądu przeciętnego cywila. W interesie sprawności armji jest to nawet konieczne, gdyż nie dla niej szkodliwszego, jak żołnierz nieprzepojony duchem wojskowym.

Teraz zaś przy masowych pensjonowaniach oficerów tworzy się wśród nas typ człowieka nieprzygotowanego do życia, do pracy zawodowej, a nawet gdyby między nimi byli niektórzy do niej przysposobieni, wobec ogólnej stagnacji przemysłowej i handlowej, ruinie gospodarki rolnej — brak dla tych ludzi pracy. Skutek: bankructwo życiowe. Cóż zresztą taki oficer może dziś ze sobą począć, gdy ludzie fachowo szkoleni, daremnie żebrzą o pracę dla siebie odpowiednią.

Słyszę, że dawni oficerowie carscy, pędząc życie tułacze, nie cofają się przed żadną, nawet upokarzającą pracą. Praca żadna nie hańbi! Tak wygląda teorja. W praktyce jest nieco inaczej. A u emerytowanego oficera zawodowego, który równocześnie staje się oficerem rezerwowym, jest jeszcze więcej inaczej. Przecież nie wolno mu zapominać, że on tylko chwilowo nie nosi munduru, że on do pewnego stopnia podlega dalej regulaminowi wojskowemu, że w każdej chwili Ojczyzna ma prawo zażądać od niego ofiary życia. Czy złamany na duchu, wytracony z równowagi życiowej, spełni on swój obowiązek? Czy będzie miał odwagę tak długo żyć, aby umierać nie z rozpaczy, ale z obowiązku żołnierskiego?

Znałem jednego sympatycznego chłopca, który w roku 1918 wstąpił, nie skończywszy gimnazjum, do wojska. Nie myślał o pozostaniu w niem na zawsze. Ale za rokiem 18-nastym, przyszedł 19-ty i 20-ty. Potem chciał wrócić na ławę szkolną, ale było już za późno. Przez kilka lat wyrobił się z niego porządny oficer zawodowy. Niespodziewanie dowiaduje się po kilku latach pokoju, że ma być zredukowany. Nie chcąc być wykolejeńcem — odbiera sobie życie.

Drugi wypadek: kilkanaście lat służby wojskowej. Żona i dziecko. Emerytura niespodziewana z 200 zł. miesięcznie. Żyje, bo ma żonę i dziecko. Jak żyje, nie mogąc znaleść pracy, łatwo się domyślić.

Najświeższy wypadek: Młodziutki porucznik. Matka wdowa z maleńką pensyjką, choć wdowa po wysokim wojskowym. Na utrzymaniu córka. Syna pensjonują z emeryturą 100 zł. Szuka przez kilka miesięcy zajęcia i nie znajduje. Nagle znajdują go z kulą w czaszce. Kula dotychczas nie wyjęta. Może był wypadek, a może nie!

To byli moi znajomi. Myślę, że każdy z czytelników znalazłby i inne przykłady. Czy wobec tego, choć temat jest mocno drażliwy, nie możnaby nad nim podebatować „sine ira et studio", choćby w interesie Państwa.

ar.

Okólnik min. Matuszewskiego do Izb skarb. Względy podatkowe dla rolników.

„Ustawa nie wymaga od płatników prowadzenia prawidłowej rachunkowości".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja. (Z) W związku ze zbliżającym się okresem wymiarowym podatku dochodowego na r. 1930, przypomniał p. Minister skarbu Izbom skarbowym **obowiązek opracowania normy średniej dochodowości z gruntów.** Równocześnie Min. skarbu przypomniało, że **szacowanie dochodów z gospodarstw rolnych według norm orjentacyjnych winno być ograniczone do wypadku, gdy płatnik nie przedłoży na poparcie swego zeznania o dochodzie ksiąg gospodarczych względnie innych dowodów.**

Min. Matuszewski wskazuje dalej, że **należycie respektowane przez władze wymiarowe rzetelne prowadzenie rachunkowości rolnej przy ustalaniu dochodu podatkowego, jest ze wszech miar wskazane,** albowiem tylko tą drogą można osiągnąć rezultaty wymiarowe, odpowiadające rzeczywistej dochodowości gospodarstw rolnych.

Minister zwraca przytem uwagę, że **ustawa o państwowym podatku dochodowym nie wymaga od płatnika prowadzenia prawidłowej rachunkowości, dowód skuteczności zatem mogą stanowić księgi rachunkowe prowadzone według uproszczonych wzorów,** chociażby nawet należało niejednokrotnie wyniki książkowe uzupełnić w drodze zwykłego postępowania brakującemi danemi. **Braki formalne księgowania nie powinny być powodem odrzucenia dowodu ksiąg,** które pozatem nie budzą wątpliwości co do rzetelności ich prowadzenia.

Również zapiski płatnika winny być przyjmowane jako wystarczający dowód na poparcie zeznania, o ile budzą zaufanie co do swej rzetelności. O ile płatnik nie przedłoży na poparcie swego zeznania ksiąg lub zapisków rachunkowych, lecz powoła się na **zeznania świadków, lub też na inne dowody, należy przeprowadzić odpowiednie dochodzenia i ustalić dochód.** Również nie bez znaczenia dla szacowania dochodu powinny być **opinje rzeczoznawców** powoływanych z pośród fachowców i osób dających rękojmię uczciwej oceny.

Jeżeli jednak dokonanie wymiaru według przytoczonych sposobów postępowania okaże się **niemożliwe,** wtedy dopiero winny władze skarbowe posługiwać się normami przeciętnej dochodowości, przyczem jednak **należy postępować bardzo ostrożnie z zastrzeżeniem jak najdalej idącej indywidualności poszczególnych jednostek gospodarczych pod względem warunków produkcji.**

Wobec gospodarstw rolnych, dotkniętych **klęską nieurodzaju,** normy przeciętnej dochodowości **nie powinny być w żadnym wypadku szablonowo stosowane,** a kwestja opodatkowania ma być traktowana **zupełnie odrębnie.** W wypadkach, gdy płatnik udowodni, że przeważającą część zboża **sprzedał po cenie niższej od przeciętnej,** to ta niższa cena winna być miarodajna przy obliczaniu dochodu danego podatnika na zasadzie normy przeciętnej dochodowości.

ODZNACZENI ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. maja. (st) Złoty krzyż zasługi został nadany ks. Józefowi Sydzie, proboszczowi w Batiatyczach (pow. Kamionka Strumiłowa) za zasługi na polu pracy duszpasterskiej i społecznej, **Ludwikowi Eckertowi,** ministerjalnemu wizytatorowi szkół w Warszawie za zasługi około organizacji szkolnictwa, Adamowi Korsakowi, sekretarzowi poselstwa II. kl. w poselstwie R. P. w Pradze za zasługi na polu pracy dyplomatyczno-konsularnej, Helenie Kwiatkowskiej, emer. nauczycielce w Basnówce, pow. lwowskiego, za zasługi na polu szerzenia oświaty, oraz inż. Marjanowi Żapeckiemu, prof. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie za zasługi na polu obywatelsko-społecznem.

W obliczu rozstrzygnięcia sprawy teatralnej.

Lwów, 8. maja.

Sprawa dzierżawy teatrów miejskich we Lwowie **dobiega do końca.** Dzisiaj wieczorem, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności, **na plenarnem posiedzeniu Rady przy bocznej padną kości i rozstrzygną** się dalsze losy kierownictwa Teatrów we Lwowie. W szybkiem tempie prac komisyjnych z ostatnich dni widać **mocną rękę komisarza rządu Nadolskiego, który zrozumiał, że pośpiech tak jest wskazany dla dobra teatru** i jego licznych współpracowników.

Niepewność w każdej pracy jest **momentem destrukcyjnym.** Mówią o tem najlepiej **przykre doświadczenia ubiegłych lat,** w których decyzja teatralna zapadała zwykle **za późno** i już u wrót nowego sezonu.

Dotychczasowe perypetje sprawy teatralnej przedstawiają się interesująco i dość niezwykle. Na poniedziałkowem posiedzeniu najliczniejszego klubu gospodarczego **na 21 głosujących dwanaście głosów padło na Czarnowskiego.**

Z powodu braku zdecydowanej większości **zapadła uchwała, ażeby członkom Klubu zostawić wolną rękę** w głosowaniu zarówno na komisjach, jak i na pełnej Radzie. Stanowisko to było słuszne — w sprawach artystycznych nie obowiązują takie same rygory solidarności, jak w polityce.

Lecz już wtorkowe posiedzenie komisji teatralnej wypadło **całkiem niesamowicie. Na ośmnastu członków** komisji przybyło tylko **trzynastu.** Na głosowaniu zaciążył zaraz zły omen trzynastki, bo pięciu (!) członków komisji **wstrzymało się wyraźnie lub przez wcześniejsze odejście od głosowania.**

Jest to niebywały precedens w dziejach Lwowa, zwłaszcza jeśli zważymy, że w liczbie tych pięciu, którzy usunęli się od głosowania, **były właśnie trzech adoptowanych przez Radę do komisji teatralnej reprezentantów literatury, dramaturgji i muzyki,** a więc ludzi, których sąd w sprawie teatralnej miał **największą ważkość** i niezaprzeczalną wartość.

Nie będziemy tu wchodzić w regulaminowe rozważania, czy **komisja**

w składzie mniej niż połowa członków była formalną, a jej głosowanie pięcioma głosami przeciw trzem na korzyść dyrekcji Czapelskiego i Zaleskiego, wobec usunięcia się jedynych fachowców i światłych znawców sztuki i teatru nie posiada zbytniej siły wiążącej.

Dziś wieczorem wypowie ostatnie słowo **pełna Rada**, a więc przedstawiciele całego społeczeństwa lwowskiego, dla których uchwała komisji nie tylko nie jest obowiązującą, ale w tym wypadku **nie będzie nawet wskaźnikiem do sformułowania swego światłego sądu w sprawie dzierżawy.**

Nasze pismo było od początku i jest dotąd zwolennikiem kandydatury dyr. Czarnowskiego. W szeregu artykułów umotywowaliśmy nasze stanowisko w sprawie teatralnej, kierując się **jedynie względami artystycznemi, troską o dalszy los Teatrów we Lwowie, a zwłaszcza etyką społeczną, która nie powinna zamykać oczu na wielkie zasługi i zbożną pracę dyr. Czarnowskiego.** Ufamy, że w tym wypadku Rada przyboczna będzie wyrazem opinji większości społeczeństwa lwowskiego i w sprawie teatralnej wyda dziś wieczorem wyrok sumienny, prawy, rozumny i sprawiedliwy

Kto otrzyma dzierżawę Teatrów miejskich?

PO 4-GODZINNEJ DYSKUSJI NA KOMISJI BUDŻETOWEJ WIĘKSZOŚĆ GŁOSÓW PADŁA NA DYR. CZARNOWSKIEGO.

Lwów, 8. maja.

(jp.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. Litwinowicza posiedzenie Komisji budżetowej Rady Przybocznej w sprawie **dzierżawy Teatrów miejskich.**

Po 4-godzinnej, niezmiernie ożywionej, a nawet chwilami burzliwej dyskusji, **szala przechyliła się na stronę dyr. Czarnowskiego.**

Na 16 obecnych członków Komisji, dwóch (Chadecja) wstrzymało się od głosowania, **8-miu oświadczyło się za dyr. Czarnowskim, zaś 6-ciu za dyr. Czapelskim**

Głosowanie było tajne, kartkami, w dyskusji za oddaniem dzierżawy dyr. Czarnowskiemu przemawiali referent **dr. Brzoski, r. Maksymowicz, r. Jäger,** oraz **kom. rządu prof. Nadolski.** Za koncepcją **Czapelski—Schiller** oświadczyli się **prof. Kozłowski, dyr. Suesser, r. Kupczyński i dr. Schmorak.**

Stosownie do wyników głosowania **Komisja budżetowa upoważniła referenta dr. Brzeskiego do przedłożenia na dzisiejszem posiedzeniu pełnej Rady wniosku na oddanie dzierżawy teatrów dyr. Czarnowskiemu.**

ROZMAICIE LUDZIE ZARABIAJĄ NA ŻYCIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. maja. (st) W Warszawie powstała w ostatnim czasie firma, która jest wyrazem dzisiejszych stosunków gospodarczych. Firma ta weszła w układ z różnymi sklepami i magazynami warszawskimi, które **zgodziły się udzielać półrocznego kredytu wszystkim poleconym przez tę firmę klientom.** Ze swej strony firma ta daje spis sklepów i polecenie wszystkich zasługujących na zaufanie pracowników, którzy **jako zabezpieczenie długu ofiarować mogą swoje pensje.** W odpowiednich terminach firma ściąga należność i uskutecznia wpłaty, pośrednicząc w ten sposób między nabywcami a sprzedawcami.

—o—

NA USŁUGACH LEKKIEJ MUZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. maja. (st) W Warszawie w obecnej chwili zarejestrowanych jest **19 t. zw. rewij.** Teatrzyków rewjowych jest ogólnie 5, pozostałych 14 przypada na kinematografy. Na usługach lekkiej muzy w Warszawie pozostaje 150 aktorów.

INTERESUJĄCA AUDYCJA RADJOWA.

Warszawa, 7 maja. (PAT). W czwartek dnia 8 maja, między godz. 20.30 a 21.30 radjosłuchacze całej Polski **usłyszą transmitowany przez wszystkie radjostacje polskie recital światowej sławy pianisty M. Orłowa,** który wykona w Studio szereg utworów, składających się na niezmiernie interesującą i sensacyjną audycję

Spór o sztukę teatralną.

REZYGNACJA P. ZELWEROWICZA ZE STANOWISKA DYREKTORA TEATRU WILEŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. maja. (st) W związku z incydentem, jaki wywołało wystawienie w teatrze w Wilnie sztuki „Przestępcy“, władze administracyjne poleciły zdjąć sztukę z afisza. Wobec tego dyr. Zelwerowicz, nie mogąc się zgodzić z decyzją przyjechał do Warszawy celem porozumienia się z Zaspem. **P. Zelwerowicz nadesłał na ręce prezydenta miasta Wilna rezygnację ze stanowiska dyrektora teatru w Wilnie.**

Wilno, 7. maja. (PAT) Na skutek **protestu organizacyj społecznych** przeciwko wystawianiu przez teatr wileński sztuki Bruknera p. t. **„Przestępcy“,** sztuki, którą teatr przygotowywał z wielkim nakładem pracy i środków materjalnych, dyrektor teatrów wileńskich, **Aleksander Zelwerowicz, spełniając nakaz władz administracyjnych, zaprzestał wystawiania „Przestępców“ i wogóle zamknął teatr miejski na Pohulance.** (W drugim teatrze „Lutni“ występuje gościnnie zespół zamiejscowy). Jak donosi „Ekspres Wileński“, Zelwerowicz złożył na ręce wiceprezydenta miasta Czyża swą **rezygnację ze stanowiska dyrektora Teatrów miejskich w Wilnie.** Wiceprezydent Czyż wyraził zdumienie z powodu decyzji p. Zelwerowicza i w **imieniu władz miejskich wyraził mu zaufanie i uznanie dla jego działalności artystycznej, prosząc o cofnięcie rezygnacji.** P. Zelwerowicz dotychczas jednak decyzji swej nie cofnął **i wyjechał do Warszawy w sprawach związanych z przesileniem teatralnem.** Jak się dalej dowiaduje wspomniany dziennik, większość komisji teatralnej chętnie wypowiedziałaby się za złożeniem kierownictwa Teatrów miejskich w ręce p. Osterwy, gdyby tenże zechciał podjąć się kierownictwa teatrów wileńskich.

—o—

DELEGACI CZESKICH SFER GOSPODARCZYCH W GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. maja. (st) Delegacja czeskich sfer gospodarczych w osobach **dr. Tibery oraz sen. Wotruby po zwiedzeniu Targów Poznańskich udała się do Gdyni,** by na miejscu przekonać się o postępach rozwoju naszego portu. Delegacja czechosłowacka z wielkiem zainteresowaniem oglądała łuszczarnię ryżu, wielką chłodnię portową, oraz urządzenia portowe, poczem zwiedziła miasto Gdynię. Delegacja czechosłowacka mówiła z wielkiem uznaniem o rozwoju naszego portu, podnosząc doniosłość jego urządzeń dla tranzytu produktów drzewnych.

20-LECIE WSTĄPIENIA NA TRON KRÓLA JERZEGO ANGIELSKIEGO.

Londyn, 7. maja. (PAT). Z okazji dzisiejszej uroczystości 20-lecia wstąpienia na tron króla Jerzego, dzienniki zamieszczają obszerne artykuły, poświęcone ogólnemu rozwojowi dziejów tego okresu. Niektóre dzienniki piszą, **że król Jerzy podczas swego panowania był świadkiem większych zmian w stosunkach politycznych, społecznych i zdobyczach naukowych świata, niż jego poprzednicy.** Największem wydarzeniem była oczywiście wielka wojna, która zburzyła szereg tronów, a wzmocniła tron brytyjski, cieszący się zaufaniem demokracji. Król Jerzy odwiedził wczoraj wyścigi w New Market po raz pierwszy od czasu swej choroby, t. j. od roku 1928. Król zwiedził gmach totalizatora.

—o—

GRALI W RULETKĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. maja. (st) Dziś w nocy do mieszkania **hr. Ireny Mielżyńskiej** przy ul. Koszykowej 53. wkroczyła policja, gdzie zastała **grających w ruletkę.** Na stole w chwili wkroczenia policji znajdowało się **około 1000 zł.** Ruletkę i pieniądze skonfiskowano, przeciwko graczom spisano protokół.

—o—

Zbrodnia z ulicy Kętrzyńskiego

nie znalazła wczoraj swego epilogu.

Lwów, 8 maja.

(—) Przed Trybunałem pod przewodnictwem **r. Kosikowskiego** miał się rozegrać wczoraj **epilog zabójstwa dokonanego w dniu 20 lutego** br. w realności przy ul. Kętrzyńskiego 60, na osobie murarza **Jana Kołtyka** przez jego 20-letnią kochankę **Anielę Zaprzałównę.** Kołtyk z kochanką mieszkał w domu swych rodziców. Krytycznego dnia nad ranem, powrócił on w towarzystwie szofera Kobera z nocnej zabawy i **spotkał się z wyrzutami ze strony Zaprzałówny** z powodu całonocnej nieobecności w domu. Na zarzuty zareagował w sposób gwałtowny, **obrzucając swą kochankę obelgami.** Wówczas Zaprzałówna w podnieceniu porwała **duży nóż kuchenny i zadała nim cios swemu kochankowi w pierś tak silnie,** że Kołtyk na miejscu **wyzionął ducha.**

Zabójczynię aresztowano. Tłumaczyła się ona, **że działała w afekcie.** Na wczorajszej rozprawie obrońca oskarżonej adw. **dr. Żywicki** postawił wniosek na **powołanie dalszych świadków,** ktorzyby stwierdzili, że Zaprzałówna obdarzała swego kochanka **szczerą miłością,** że mogła wyjść za mąż i tego nie uczyniła dla niego, ponadto postawił wniosek o powołanie lekarzy - psychjatrów celem stwierdzenia, **iż działała w afekcie.** Trybunał do wniosków tych się przychylił i w tym celu rozprawę odroczył

Młodociane „Amazonki“ żądne sensacji

DOKONYWAŁY POD WODZĄ 15-LETNIEJ PANIENKI SZEREGU KRADZIEŻY W SKLEPACH.

Berlin, 7 maja. (PAT). Policja berlińska aresztowała na przedmieściu Neukoeln **6 młodych dziewcząt w wieku od 15 do 20 lat, należących do szajki złodziejskiej, działającej pod nazwą „Amazonka“.** Organizacja ta plądrowała systematycznie sklepy i domy towarowe w najbogatszej dzielnicy miasta. **Szajką tą dowodziła 15-letnia dziewczyna.** Złodziejki oświadczyły, że dokonywały kradzieży mniej z chęci zysku, ile raczej **dla sensacji.**

Drugi dzień procesu przed sądem wojskowym.

Zazdrosna żona i nerwowy mąż...

Dziś zapadnie wyrok w sprawie zabójstwa na lotnisku skniłowskiem.

Lwów, 8. maja.

(—) Wczoraj w drugim dniu procesu **sierżanta Jachtholza** zeznawali głównie koledzy oskarżonego i ich żony. Wszyscy zgodnie zeznali, że **oskarżony chętnie pił wódkę, a krytycznego dnia formalnie się upił.**

Pierwsza zeznawała **Zofja Kättnerowa,** żona sierżanta, prowadząca spółdzielnię w Skniłowie. Świadek podaje, że oskarżony przychodził codziennie do spółdzielni na śniadanie i zachowywał się zupełnie poprawnie. Krytycznego dnia **świadek widział, jak oskarżony wlewał sierżantowi Putzowi lejkiem wódkę do ust, a następnie Putz to samo zrobił Jachtholzowi.** Świadek widząc to zwrócił obydwom uwagę na ich **niestosowne postępowanie.**

Następny świadek **Zenon Kościński** był z oskarżonym w spółdzielni, a stamtąd udał się **na kolację do Kasyna.** W czasie, gdy spożywał kolację, wszedł któryś z kolegów i zawiadomił, **że Jachtholz ma zamiar rzucić się z okna w Izbie chorych.** Świadek natychmiast udał się tam i zastał Jachtholza **obok łóżka swej żony.** Jachtholz opowiedział mu o wypadku z flaszką, **przyczem płakał i rozpaczał, a nawet zemdlał.** W chwili, gdy przyszedł lekarz, Jachtholz zerwał się z łóżka, **upadł na podłogę i bił głową o podłogę.** Lekarz zwrócił uwagę, że Jachtholz przeszkadza i kazał go wyprowadzić do drugiego pokoju. Świadek wyprowadził go do drugiego pokoju, położył na łóżko, a sam wrócił do Izby chorych, gdzie leżała Jachtholzowa. Po chwili znowu **Jachtholz wrócił na korytarz i począł się dobijać do drzwi pokoju, w którym leżała żona.** Wtedy lekarz polecił Jachtholza odprowadzić do domu, co też uczyniono. W domu świadek oddał Jachtholza **pod opiekę sąsiadki Gęskowej,** a sam wrócił na lotnisko. Świadek podaje, że w spółdzielni pił także, ale gdy dowiedział się o wypadku w kasynie natychmiast wytrzeźwiał.

Przewodniczący: Powiedział pan, że Jachtholz rozpaczał i szalał, czy był to szał rozpaczy, czy też szał pijacki?

Świadek: Możliwe jedno i drugie.

Prokurator: Czy Jachtholz zdawał sobie sprawę, że żona jego znajduje się w stanie beznadziejnym.

Św.: Tak.

Dr. Limanowski: Jakie zauważył pan reakcje u oskarżonego w chwili, gdy go pan odprowadzał do auta?

Św.: Z korytarza dał się z trudem wyprowadzić, na dole zeszedł do auta już spokojnie i tak zachowywał się przez cały czas. Po drodze nic nie mówiliśmy ze sobą.

Pod wpływem alkoholu.

Następny świadek **sierżant Piotrowski brał udział w rozrachunku** i pił podobnie, jak wszyscy. O wypadku dowiedział się następnego dnia i pomyślał, że to się musiało stać pod wpływem alkoholu.

Świadek **sierżant Gęsek** znał się z oskarżonym bardzo dobrze, gdyż mieszkali w jednym domu od sześciu miesięcy. Zeznania tego świadka są bardzo ważne, wobec czego obrońca po przesłuchaniu zwrócił się do Trybunału z prośbą **o zaprzysiężenie tego świadka.** Ponieważ był to pierwszy świadek słuchany pod przysięgą w tym procesie, przeto zeznania jego wywarły wielkie wrażenie.

Przew.: Jakie było pożycie małżeńskie Jachtholzów?

Św.: Bardzo dobre. Czasami żona czyniła mu wyrzuty, a wtedy udawał się do kuchni i grał razem z nią w karty.

Przew.: A jak tam z jego nerwami, czy podniecał się, czy się awanturował?

Św.: Był nerwowy.

Przew.: A o co wynikały między nimi sprzeczki?

Św.: Skarżyła się przedewszystkiem, że mąż jej daje za mało pieniędzy.

Przew.: A w jakim stanie znajdował się oskarżony w spółdzielni krytycznego dnia?

Św.: Był wprost nieprzytomny, pił bowiem szklankami, podczas gdy inni kieliszkami. Świadek poszedł o godzinie 8-mej spać i późnym wieczorem dowiedział się o wypadku. W pierwszej chwili nie chciał wierzyć i udał się do ambulatorjum, gdzie dowiedział się o wszystkiem.

Przew.: Czy żona Jachtholza była zazdrosną?

Św.: Tak jest.

Następnie świadkowi zadaje kilka pytań **prokurator,** który chce dojść przyczyny, **dlaczego w mieszkaniu Jachtholza nie było żadnego urządzenia, a dzieci spały na barłogu.** Świadek nie umie jednak na to pytanie odpowiedzieć.

Świadek **Stanisława Kuligowska,** krytycznego wieczoru przyszła do spółdzielni, by coś kupić i zobaczyła Jachtholza **rozmawiającego na uboczu ze swą żoną, która była zagniewana.** Po kilku minutach udobruchana usiadła z nim przy stole i **razem z nim piła wódkę.** Po pewnym czasie Jachtholzowa powiedziała, że się spieszy do dzieci, wstała, pożegnała się i z mężem wyszła.

Siniec na szyi...

Świadek **Marja Gęskowa,** sąsiadka Jachtholzów, widziała kilkakrotnie oskarżonego **w stanie nietrzeźwym, ale nigdy tak mocno pijanego, jak krytycznego poniedziałku.** Charakteryzuje nieboszczkę jako **mrukliwą, która niechętnie i nie wiele rozmawiała.** Jachtholz natomiast był **nerwowy i gwałtowny.** Razu pewnego Jachtholzowa pokazała świadkowi **siniec na szyi i skarżyła się, że mąż ją uderzył, przyczem miała jej zwrócić uwagę, by go nigdy nie zaczepiała, gdy jest w stanie pijanym.** Razu pewnego, gdy oskarżony był u jednego ze swych kolegów całą noc na zabawie, **Jachtholzowa zupełnie nie spała, a nad ranem udała się po swego męża.** W poniedziałek 17 lutego Jachtholzowa rozmawiała ze świadkiem i była w zwykłem usposobieniu i nawet chwaliła się, że córka jej ładnie śpiewa. Gdy mąż jednak nie przychodził na obiad **stawała się coraz bardziej niespokojna.** Wieczorem po wypadku, gdy oskarżonego przyprowadzono **był pijany i strasznie płakał,** powtarzając wciąż słowa: „Moja żona, moja żona“.

Świadek **Marja Sywilska i Józefa Szepiło** charakteryzują denatkę jako mrukliwą, opryskliwą i małomowną.

Przesłuchani dalsi świadkowie nic zasadniczego do tej rozprawy nie wnoszą. Dowódca oskarżonego **kpt. Kazimierz Górski** wystawił oskarżonemu jak najlepsze świadectwo.

Po odczytaniu zeznań kilku świadków, którzy się nie jawili, rozprawa została odroczona do dnia dzisiejszego i **dziś w południe zapadnie wyrok.**

Zawieszenie werdyktu sędziów przysięgłych

DRUGI WYPADEK WE LWOWIE OD CZASU ISTNIENIA NOWEJ PROCEDURY KARNEJ.

Lwów, 8 maja.

(—) Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj odroczona w ubiegłym miesiącu **rozprawa przeciwko parobkom Ilkowi Zającowi i Mikołajowi Patryszynowi z Laszek murowanych,** oskarżonym o zbrodnię rabunku. Wczoraj po raz drugi od czasu istnienia nowej procedury karnej, **wydarzył się wypadek w sądzie lwowskim zasystowania przez Trybunał werdyktu sędziów przysięgłych.** Według aktu oskarżenia Ilko Zając i Mikołaj Patryszyn, dnia 30 października 1928 napadli na Marję Krupę i **zrabowali jej torebkę z gotówką ośmdziesiąt kilka złotych.** Sędziowie przysięgli **potwierdzili winę oskarżonych,** a Trybunał po naradzie postanowił werdykt ten zawiesić, wobec czego oskarżeni **staną raz jeszcze przed sądem przysięgłych.**

Trybunałowi przewodniczył **nadradca Zgóralski,** oskarżał prokurator **dr. Mostowski,** bronił adwokat **dr. Starosolski.**

Katastrofalny pożar w Uhnowie.

DWADZIEŚCIA KILKA DOMÓW SPŁONĘŁO DOSZCZĘTNIE

Lwów, 8. maja.

(—) Wczoraj późnym wieczorem nadeszła do Lwowa wiadomość o **katastrofalnym pożarze, który w godzinach popołudniowych dotknął miasteczko Uhnów obok Rawy Ruskiej.** Z powodu braku telefonicznego połączenia z Uhnowem po godz. 6-tej nie mogliśmy zebrać szczegółów tej katastrofy, a jedynie z Rawy Ruskiej **otrzymaliśmy potwierdzenie informacji, które przedostały się do Lwowa.**

Oto wedle tych informacji **około godziny 4-tej popołudniu wybuchł pożar w piekarni Steina, mieszczącej się na Starym Rynku. Ogień objął cały dom, a wkrótce przerzucił się na sąsiednie budynki. Niebawem rozszerzające się płomienie przedostały się do śródmieścia tak, że znaczna część miasteczka stanęła w ogniu. Na pomoc zagrożonemu miastu wyruszyła straż pożarna z Rawy Ruskiej i sąsiednich gmin. Około godziny 7-mej wieczorem udało się ogień opanować. Dwadzieścia kilka domów spłonęło do szczętu, inne zdołano uratować.**

Na razie nie zdołano jeszcze ustalić szkód, ani też przyczyny pożaru.

Wystawa propagandowa

Tygodnia wyrobów krajowych.

Lwów, 8. maja.

(jp). Idea propagandy wytwórczości krajowej znalazła żywy oddźwięk wśród kupiectwa lwowskiego, czego dowodem jest, iż **szereg najpoważniejszych firm ofiarowało swe okna wystawowe dla dyspozycji wyrobów krajowych** celem ułatwienia publiczności zapoznania się i należytej oceny naszej **rodzimej produkcji we wszystkich działach przemysłu.**

Podkreślając **obywatelskie stanowisko** tych kupców, którzy przystąpili do tej akcji niezwykle doniosłego znaczenia dla ekonomicznego rozwoju państwa, podajemy poniżej dla orjentacji publiczności **spis firm,** które urządziły u siebie **Wystawę propagandową Tygodnia wyrobów krajowych.**

„André“, konfekcja męska, pl. Marjacki 10. **Bujak Jan,** przybory fotogr., Kopernika 4. **Ciechulski Władysław,** towary galant., Legjonów 5. **Drexler Kazimierz,** skład pościeli, pl. Kapitulny 2. **Bernard Fein,** konfekcja męska, Legjonów 13. **Górniak i Chruszczewski, konfekcja męska,** Akademicka 3. **Górski Tadeusz,** konfekcja męska, pl. Marjacki 5. **Hanuszkiewicz Włodz.** (Fa Schubuth i Ska), tow. kolonjalne i świece, Rynek 45. **Hawranek Edward,** przybory piśmienne, pl. Marjacki 10. **Hoszowski Ludwik,** skład farb i materj., Akademicka 3. **Hurtownia Tekstylna** (Jan Kanty Pfau), towary tekstylne, Rynek 45. **Kierski M.,** towary żelazne, Kopernika 4. **Krupiński M.,** towary spożywcze, Akademicka 4. **Lewicki Kazimierz,** skład porcelany i fajansów, pl. Marjacki 10. **Litwinowicz Józef,** towary tekstylne, Halicka 21. **Łopuszański i Sauczey,** skład farb

materjałów, pl. Marjacki 8. **Matwiłowski Leon,** magazyn mebli, Chorążczyzny 8. **Mensik Alfons,** towary żelazne, Wałowa. **Mikolasch P. i Syn,** droguerja i perfumerja, Kopernika 1. **Motylewski i Terich,** konfekcja męska, pl. Marjacki 1. **Müller Marcin,** pl. Halicki 14. **Nowak Józef,** mag. płócien i bielizny, pl. Marjacki 6. **Pawłowski Jan,** towary galanteryjne, pl. Marjacki 6. **Raiski Tadeusz,** skład sukna, Rutowskiego 7. **Sapak Tomasz,** czepki i przybory wojskowe, Wałowa. **Schayer Iuljan,** konfekcja damska, Akademicka 5. **Siwek Wincenty,** magazyn mebli, Kopernika 5. **Skibiński Kazimierz,** magazyn pościeli, Kopernika 4. **Skrzypek Leon Teodor,** skład obuwia, Halicka 6. **Stachiewicz i Abrysowski,** towary tekstylne, Rynek. **Stark Berta,** konfekcja damska, pl. Marjacki 2. **Stark Gabrjel,** konfekcja damska i męska, pl. Marjacki 11. **Stark Gabrjel,** konfekcja damska i męska, pl. Marjacki 11. **„Sarmacja"** (Szulz Wład.), przybory piśmienne, Akademicka 6. **Uwiera Antoni,** towary tekstylne, Halicka 10. **Victorin i Brož,** towary tekstylne, Hetmańska 4. **Wroński Eugenjusz,** towary tekstylne, pl. Halicki 5. **„Zakopane",** Moor i Stachowicz, towary kolonjalne, Akademcka 24. **Żywczak Gabrjel,** towary galanteryjne, Kilińskiego 1.

Poważne kupiectwo zrobiło co do niego należało. Obecnie obowiązkiem społeczeństwa jest zainteresować się wystawą i skorzystać z tej sposobności **naocznego przekonania się o jakości wyrobów krajowych** i o tem, do **jakiego stopnia** w każdym zakresie możemy **zaspokajać nasze potrzeby bez uciekania się do importu zagranicznego.** — Oby publiczność nasza umiała należycie skorzystać z tej lekcji poglądowej!

——o——

Podpalenie.

Lwów, 8. maja.

(—) Przed kilku dniami w przysiółku Gaje Suchodolskie (pow. Brody) **wybuchł pożar, który zniszczył 5 domów mieszkalnych,** wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. **Szkoda wynosi 30.000 zł.** Jak stwierdzono, pożar powstał wskutek podpalenia przez Wasyla **Dutczaka,** którego aresztowano.

——o——

Ważne dla nauczycielstwa.

KOMUNIKAT KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LWOWSKIEGO.

Lwów, 8. maja.

Kuratorjum Okręgu Szkol. Lwowskiego komunikuje: Ministerstwo Wyznań religijnych i Oświecenia publicz. ogłasza **konkurs na stypendja** (częściowo urlopy płatne) dla osób pragnących się kształcić na nauczycieli przedmiotów pedagogicznych w zakładach kształcenia nauczycieli szkół powszechnych: 1) kandydaci winni mieć **ukończone studja akademickie,** a więc zdany egzamin magisterski, nauczycielski lub doktorski z jakiegokolwiek przedmiotu; 2) w razie niedostatecznej liczby kandydatów z ukończonemi studjami akademickiemi będą mogły być uwzględnione także podania i tych kandydatów, których prace magisterskie zostały już przyjęte; 3) pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykażą się praktyką nauczycielską; 4) podania innych kandydatów, niż wymienionych pod 1) i 2) nie będą wogóle rozpatrywane; 5) kandydaci zakwalifikowani zobowiążą się do dwuletnich studjów pedagogicznych w uniwersytecie, wyznaczonym przez Ministerstwo (zasadniczo w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie) oraz po ukończeniu studjów do 4-letniej pracy w zakładzie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych, wskazanym przez władze szkolne; 6) kandydaci zakwalifikowani otrzymują stypendja, zapewniające im utrzymanie lub nominacje na stanowisko nauczycieli zakładów kształcenia nauczycieli i urlopy płatne na czas studjów.

Podania należy składać do dnia 15. czerwca 1930 i kierować je do Ministerstwa W. R. i O. P. (Wydział kształcenia nauczycieli) z powołaniem się na niniejszy komunikat. Nauczyciele winni wnosić podania drogą służbową.

Do podań należy dołączyć: 1) deklarację dotyczącą zobowiązania do 2-letnich studjów pedagogicznych oraz do 4-letniej pracy w zakładzie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych wskazanym przez władze szkolne; 2) dokumenty szkolne i uniwersyteckie lub uwierzytelnione odpisy tych dokumentów; 3) świadectwo lekarskie o przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego według przepisanego wzoru; 4) metrykę urodzenia: 5) własnoręcznie napisany życiorys uwzględniający szczegółowo przebieg dotychczasowych studjów; 6) informacje, jakiemi językami obcemi kandydat włada i w jakim stopniu; 7) dowody kwalifikacyj zawodowych i zaświadczenia szkolne, stwierdzające liczbę lat dotychczasowej pracy nauczycielskiej i dane, dotyczące stosunków rodzinnych niezbędne do wymiaru uposażenia. (Metryka urodzenia żony, dzieci, świadectwo ślubu), o ile dany punkt powyższego wykazu dokumentów może kandydata dotyczyć.

Kandydaci nie będący czynnymi nauczycielami powinni nadto wskazać nazwiska i adresy przynajmniej 2 osob, mogących udzielić Ministerstwu o nich opinji.

Jak należy kształtować emigrację?

ZADANIA „TYGODNIA EMIGRANTA".

Lwów, 8. maja.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem **prof. Żurawskiego** posiedzenie sekcji propagandowo-odczytowej i sekcji imprez lwowskiego komitetu Tygodnia Emigranta, który odbędzie się w dniach od 8. do 14. czerwca b. r. W obradach wzięli udział przedstawiciele organizacyj polskich, ukraińskich i żydowskich. Kierownik Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego **dr. Wyszyński** przedstawił zadania Tygodnia, mającego na celu zainteresowanie społeczeństwa **opieką nad emigrantami z Polski** bez różnicy narodowości, dalej uświadomienie ludności o **warunkach życia w najważniejszych środowiskach immigracyjnych oraz o znaczeniu emigracji dla gospodarstwa społecznego.**

Prof. Żurawski zaproponował trojaki ogólny program Tygodnia, opracowany ramowo **dla miast większych, powiatowych i wsi.** Program ten obejmuje nabożeństwa, uroczyste akademje, przedstawienia w kinoteatrach i teatrach na rzecz opieki nad emigrantami, odczyty w szkołach i organizacjach o znaczeniu emigracji itd.

Uchwalono postarać się w porozumieniu z organizacjami społecznemi o odpowiednią liczbę prelegentów oraz o broszury propagandowe, wydać afisze i ulotki. Większa część dochodu z Tygodnia we Lwowie przeznaczona będzie na rzecz budowy Lwowskiego Domu Emigranta.

Wszelkie zgłoszenia współpracy w Tygodniu Emigranta, jakoteż zapytania należy kierować do **Biura komitetu, ul. Karmelicka l. 4,** tel. 574, lokal Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego.

——o——

Burze w pow. skałackim i brodzkim.

Lwów, 8. maja.

(—) Onegdaj po południu przeszła nad Krasnem i Sadzawkami w powiecie skałackim **burza.** W czasie burzy **padał grad wielkości orzecha włoskiego, który wyrządził znaczne szkody w sadach i na polach,** oraz powybijał wielką ilość szyb w oknach. M. in. grad wybił 9 szyb w oknach posterunku P. P. w Krasnem.

Podczas burzy, która szalała onegdaj w Podkamieniu (pow. Brody) zostały strzaskane przez uderzenie pioruna **3 słupy telefoniczne** i zerwany drut na odcinku między wsią Machniska a Lutowiska. Pozatem wszystkie przewody telefoniczne w Podkamieniu zostały uszkodzone, tak, że sieć telefoniczna była przez długi czas nieczynna.

FEJLETON „GAZ. POR." z 9. V. 1930.

BELA SZOLT.

Koniec świata.

Najpierw zauważyła to matka. Zresztą trudno było nie zauważyć tego. Lili przyniosła srebrną torebkę do domu, rzuciła ją ostentacyjnie na łóżko i pomyślała.

— Albo zauważą, a wtedy opowiem im wszystko szczegółowo, albo też przejdą nad tem do porządku dziennego...

Matka stała blada przy stole i obcym wzrokiem patrzała na torebkę. Wargi jej poruszały się, lecz nie wypowiedziała ani jednego słowa. Zabrała się do odkurzania pianina i, odwrócona plecami od córki, rzuciła jakieś obojętne pytanie. Gdy się odwóciła, nie miała odwagi spojrzeć córce w oczy.

Trzeciego dnia Lili przyszła do domu w nowych pantofelkach, a w dwa dni potem przysłała karteczkę, w której donosiła, iż ma w biurze wiele pracy i wróci dopiero po 10-tej.

Ojciec mruczał niezadowolony, lecz matka go uspakajała. W ten sposób Lili w ciągu dwóch tygodni zmieniła całkowicie swą toaletę, a matka w dalszym ciągu o nic nie pytała. Miała nadzieję, że mąż jej nic nie zauważył. Wszak on nie zna się na damskiej garderobie. Nie odróżnia sukni od kombinacji.

Zresztą stary stracił zupełnie głowę. W grudniu ma nastąpić częściowa redukcja. Szef zmarł przed sześcioma tygodniami, a młody jego następca nie miał żadnych moralnych zobowiązań względem starego pomocnika buchaltera, który pracował już w owej firmie od 28 lat. Od chwili śmierci szefa staruszkowie nie mogli spać, opętani wizją nędzy, głodu i żebraniny, a matka była podwójnie zmartwiona, widząc, jak zmienia się garderoba jej córki, lecz ani przez chwilę nie przypuszczała, że może się stać to, co nigdy już się nie da naprawić.

Co noc postanawiała wmieszać się do tej sprawy, zanim jeszcze nie jest zapóźno, gdy nadarzała się jednak okazja, nie wiedziała, jak zacząć. W końcu zaczęła w siebie wmawiać, że przecież nic się nie stało. Lili jest nazbyt mądra. Możliwe, że ma ona kogoś, kogo wodzi za nos i wykorzystuje, ale ostatecznie nie — ona jest nazbyt wyrafinowana, nazbyt zimna. A pozatem zanadto boi się ojca, który w takich wypadkach jest nieubłagany. Gdy przed trzema miesiącami dowiedział się, że Lili była w teatrze z głównym kasjerem (skłamała, że poszła z pewną zamężną przyjaciółką), zbił ją do utraty przytomności, aż matka musiała ją obronić. Ale teraz stary również zmienił się.

Lili już po raz czwarty nie przychodzi do domu na kolację. Ojciec mruczy coś pod nosem, lecz oświadczenie matki, że przecież w okresie przedświątecznym w sklepie jest dużo roboty — uspakaja go w zupełności. Najwyżej zdobywa się na nieistotną groźbę, że jutro uda się do biura, w którym pracuje jego córka, aby przekonać się, czy to prawda. Lecz matka Lili wie, że on jutro nie pójdzie, że myśli jego zajęte są czemś innem: Co będzie pierwszego? Czy zostanie przy swem biurku, czy też nastąpi koniec świata?

Wprawdzie mógłby zapytać szefa, mógłby mu wytłumaczyć, że to jest jego obowiązek względem rodziny, że musi spojrzeć prawdzie w oczy, przygotować się ewentualnie, poszukać innego zajęcia itd. Lecz o nic nie pyta. Patrzy tylko trwożnym wzrokiem na szefa, który urasta w jego oczach do wielkiej, nieodgadniętej zagadki. Wreszcie chwyta się ostatniej nadziei, tej niezagasłej wiary, która każe mu przypuszczać, że przecież wezmą pod uwagę jego nienaganną pracę w ciągu 28 lat...

Pierwszego zwolniono go z posady.

*

Przed Bożem Narodzeniem Lili przyszła do mieszkania w nowem futrze, które napawało matkę okropnym strachem. Ojca całemi dniami nie było w domu. Szukał posady, a gdy wieczorem wracał milczał beznadziejnie i zachowywał się tak, jak gdyby ciążyła na nim jakaś wielka wina. Dawniej krytykował i dyrygował w domu, od chwili jednak, gdy stracił posadę, o nic nie pyta i nic go nie obchodzi. Przyzwyczaił się do tego, że Lili co wieczór miała jakieś nadgodziny i od czasu do czasu wzdychał tylko, wzruszając ramionami.

W lutym przybyło nowe zmartwienie — komorne.

Gospodarz przysyłał dozorcę kilka razy dziennie, a matka Lili cały dzień zajęta była bieganiem do krewnych, prosząc o pożyczkę. Lecz nikt jej nie pomógł.

Piątego lutego w porze obiadowej Lili przyniosła pieniądze na mieszkanie. Matka złapała pieniądze i o nic nie pytając, pobiegła szybko, jak złodziejka, do gospodarza.

Stary domyślał się czegoś, gdyż dozorca już nie przychodził, a żona jego od kilku tygodni po raz pierwszy zasnęła spokojnie nad ranem. „Coś się musiało stać" — myślał, ale nie miał odwagi zapytać, co właściwie. Przez cały dzień biegał po mieście, albowiem zdawało mu się, że im więcej kilometrów odrobi, tem sumienniej spełnia swe obowiązki względem rodziny. W końcu lutego, pewnego wieczoru spotkał w jadalni eleganckiego pana w średnim wieku. Elegancki pan przedstawił się:

— Bartłomiej Küstner.

Auto sportowe, stojące przed bramą należało do niego. Gość wyraził przypuszczenie, że nie wezmą mu za złe, skoro przyszedł się przedstawić. Lili zna z biura, odprowadzał ją kilkakrotnie do domu, lecz uważał że właściwie powinien się przedstawić.

Opieka nad dziećmi i młodzieżą

OBRADY CENTRALNEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO T. O. M.

Lwów, 8. maja.

W sali sesyjnej Sądu Apelacyjnego odbyło się **inauguracyjne posiedzenie Centralnego Komitetu Obywatelskiego Twa Ochrony Dzieci i Młodzieży** (T. O. M.) istniejącego od 12 lat przy Sądzie Apelacyjnym we Lwowie. W posiedzeniu wzięli udział delegaci okręgowych i powiatowych Komitetów obywatelskich Ziem południowowschodnich z prezsem Czesławem **Woycikiem** na czele.

Zebranie zagaiła prezesowa Centralnego Komitetu obywatelskiego T. O. M. p. **Alina Woycicka**. Z porządku dziennego wiceprezes Twa S. S. dr. Serkowski przedstawił obraz dotychczasowej działalności. Z referatu tego wyjmujemy szereg cyfr, świadczących o rozwoju Twa za czasów nie podległej Polski.

Założone za czasów zaborczych w roku 1917 przez byłego Prezesa Sądu Apelacyjnego **Adolfa Czerwińskiego** w styczniu 1918 r. **posiadało majątku 25.000 koron.** Już w roku następnym obrót Twa wynosił 476.000 koron, a majątek 473.000 koron, w roku 1922 206 miljonów marek, a majątek 205 miljonów mp., w roku 1923 obrót Twa wynosił około 4 miljardy mp., a majątek 2 i pół miljarda, **w roku 1924 wskutek dewaluacji obrót wynosił około 143 tysięcy zł.**, zaś **majątek zaledwie 90 tysięcy zł.**

Od tego czasu nastąpił znaczny rozwój Twa tak, że w roku 1928 obrót wynosił już **215.893 złotych a majątek 493.563 zł.** W roku bieżącym majątek Twa podniósł się **do sumy 530 tysięcy złotych.**

Ze wzrostem majątku podniosły się jednakowoż potrzeby Twa, które nie może podołać zgłaszaniu się dzieci o ratunek i opiekę, a trzeba dodać, że **T. O. M. opiekuje się dziećmi od niemowlęctwa aż do uzyskania przez wychowanka samodzielności życiowej.**

Obecnie T. O. M. posiada na terenie Małopolski Wschodniej następujące zakłady: Poradnię dla matek i niemowląt na Zniesieniu, Zakład wy chowawczy T. O. M. dla chłopców w wieku szkolnym we Lwowie, bursę męską im. H. Sienkiewicza we Lwowie dla młodzieży rzemieślniczej, bursę żeńską dla dziewcząt im. Lechowskich, ochronkę polską dla chłopców w wieku szkolnym w Bolechowie, zakład dla dziewcząt w Bolechowie i polską ochronkę w Zaleszczykach dla dzieci obojga płci.

Obecnie leży przed Towarzystwem nowe zadanie, praca założenia **„przed szkola“** dla dzieci w wieku od lat 3—6 i w tym celu Zarząd główny T. O. M. pragnie wytężyć wszystkie siły, aby przedszkole to jeszcze w roku bieżącym zostało otwarte na razie we Lwowie, skąd będzie mogło być w przyszłości przeniesione na prowincję. To też referent zaapelował do delegatów, aby w swych środowiskach starali się pobudzić Społeczeństwo do ofiar na cele T. O. M., które jako zadanie postawiło sobie przed oczy z podrzutków i zaniedbanych dzieci wychować prawych i pożytecznych obywateli Rzpltej.

Następnie przewodnicząca lw. Komitetu obywatelskiego T. O. M. p. **Ewelina Serkowska** przedstawiła pro gram „Tygodnia Dzieci TOM.“ mającego się odbyć w tym roku w dniach od 15 do 21 czerwca 1930. Referentka na podstawie zebranego doświadczenia w ciągu kilkuletniej pracy zaznajomiła delegatów ze sposobem urządzania imprez w „Tygodniu dzieci TOM.“

Nad referatami tymi wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos: **dr. Juzwa z Zaleszczyk, dr. Paulo ze Złoczowa, wiceprezes S. A. Starkiewicz, prezesowa Onyszkiewiczowa ze Lwowa, Prezes Woycicki** i w. i.

W dyskusji poruszono konieczność jaknajwiększego rozwoju Towarzystwa ze względu na owocność jego pracy humanitarno-społecznej.

Odmładzanie naskórka.

Uwielbienie dla piękna kobiety wypowiada się w kulcie jej **duchowych właściwości kobiecych,** tudzież harmonji cech **prawidłowej cery.** Rzadko atoli napotyka się dziś na całokształt zalet normalnej cery, a przyczyna smutnego tego objawu tkwi przeważnie w nieracjonalnym doborze i niestosownem zastosowaniu preparatów kosmetycznych do **zapobiegawczego pielęgnowania urody.** Wszak prawidłowa cera nie wymaga ani ożywiania, ani też odtłuszczania, lecz wyłącznie zapobiegania **twardnieniu naskórka,** celem odsłaniania soczystej, młodocianej warstwy komórek. Zimna woda sprzyja twardnieniu naskórka, również słońce, gliceryna, wazelina, pudry metaliczne, oraz kremy z zawartością nadmiaru wody przyspieszają marszczenie się skóry, zwłaszcza ostatnie, jako podkład pod puder stosowane. Myć należy przeto gorącą wodą i otrąbkami **migdałowemi** Dra Lustra, po powleczeniu twarzy na 10 minut przed umyciem — **kremem „Mira“** Dra Lustra. Do **stałego** zmiękczania naskórka nadaje się znakomicie: puder **egzolyczny** Dra Lustra.

Dr. Z. B.

Osobliwy bankiet.

ZŁOŚLIWY FIGIEL SPŁATANO W HOLLYWOOD DZIENNIKARZOM ZAGRANICZNYM.

Lwów, 8. maja.

(=). Niedawno urządzono w Hollywood **osobliwy bankiet** dla uczczenia dziennikarzy zagranicznych. Sala bankietowa oświetlona była tylko **świecami,** tak, że w jadalni panował przyjemny półmrok. Chciano w ten sposób dogodzić przedewszystkiem

gwiazdom kinowym,

które przeważnie zmuszone są pracować przy oślepiającem świetle sztucznem. Przy wejściu każdego gościa kierownik bankietu **wywoływał głośno nazwisko gwiazdy.** W ten sposób przybyli **Douglas Fairbanks, Charlie Chaplin, Buster Keaton, Liliana Gish, Mary Pickford, Dolores del Rio** i inne znakomitości srebrnego ekranu.

Gdy zajęto wszystkie miejsca za stołem, powstał **Buster Keaton** i z pogrzebową miną wygłosił

mowę powitalną.

Między rybą a pieczystem przemawiał **„Doug“**, produkując się jednocześnie żonglowaniem **nożami i widelcami.** Starał się zatem, aby podtrzymać swój „autorytet“ znakomitego sztukmistrza i zonglera. Goście śmiali się serdecznie, żywo oklaskując różne **„kawały“ Fairbanksa.**

Podczas kawy gwiazdy zaproponowały urządzenie

krótkiego divertissement.

Lon Chaney zademonstrował swą sztukę mimiczną, **Keaton** zaśpiewał prolog z „Pajaców“, a **Charlie** wykonał arję z „Lohengrina“ i omylił się jedynie w nazwie zamku rycerskiego.

Wszystko szło dobrze, dopóki nie zjawiła się policja, która oświadczyła dziennikarzom, że padli

ofiarą oszustwa

W rzeczywistości nie było na tym bankiecie ani jednego artysty filmowego o znanem nazwisku. Wszystkie gwiazdy zostały zastąpione przez

statystów,

których gaża wynosi **7 dolarów za występ.** Przybyli oni dowieść, że gwiazdy filmowe nie są zbyt trudne do naśladowania...

— O tak, to bardzo ładnie z pańskiej trony — rzekła matka.

Stary skinął wymuszonym ruchem głowy. Potem Küstner począł opowiadać o katastrofalnym kryzysie. Stary wiedział coś niecoś o tem i począł się rozwodzić na temat ciężkiej sytuacji, tak iż gość ziewnął dwa razy i matka Lili musiała pod byle jakim pretekstem wyciągnąć męża z pokoju.

Küstner przychodził coraz częściej, przyczem odrazu udawał się do pokoju Lili. Ojciec spotykał go tylko w jadalni, przez którą gość przechodził, udając się do domu o g. 11-tej wieczorem. Czasem stary zwracał się do żony.

— Powiedz-no, moja droga, z czego my właściwie żyjemy?

Żona nie wiedziała, jak mu to wytłumaczyć.

— Lili przynosi nam swą pensję, oraz wynagrodzenie za nadgodziny, a pozatem oszczędzamy, mój drogi...

Stary musiał uwierzyć, gdyż w przeciwnym razie, co właściwie powinien był uczynić. W ten sposób żyli staruszkowie — niezbyt wykwintnie lecz dostatnio.

Gdy Küstner nie przychodził, Lili wychodziła na miasto i wracała tak późno, że rodzice nie mogli się jej doczekać. Zresztą woleli wcześniej zasnąć, by nie słyszeć zgrzytu klucza w zamku. Nawet gdy nie spali, udawali że śpią...

Jest już maj i ojciec Lili ciągle jeszcze biega po mieście, pilnie odczytując adresy w drobnych ogłoszeniach.

Na palcach wyszedł z pokoju o świcie, by nie zbudzić żony, która przez całą noc płakała we śnie.

Po ciemku wyciągnął rękę, by sięgnąć po swe wyszarzałe palto. Nagle krzyknął przestraszony.

— Kto tu jest?

—Niech się pan nie obawia, to ja. Küstner — odparł męski głos.

Teraz, teraz, co on tutaj robi? Teraz żadne złudzenia nie pomogą. Ten człowiek wraca od jego córki! On musi wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje, jeśli nie otrzyma natychmiast jakiegoś pozornego choćby usprawiedliwienia. Stary czeka więc z biciem serca na odpowiedź.

— Tak wcześnie?... — pyta złamanym głosem.

— Tak... — odparł Küstner — umówiliśmy się, że wybierzemy się dziś z wycieczką, właśnie przyszedłem obudzić pannę Lili...

— A biuro? — zapytał stary czując, że nawet pozornie odpowiedź ta nie była wystarczająca.

— O 10-tej wrócimy... robimy tylko małą wycieczkę.

No, to już jest bardziej wiarygodne. No, w takim razie...

— Bóg z panem, życzę przyjemnej przejażdżki...

Ale gdyby dziś jeszcze otrzymał posadę buchaltera, gdyby mógł wieczorem przynieść do domu kilka groszy — o, wtedy pokazałby mu z pewnością!...

Tłum. C. S.

Głosy publiczne.

Ryzko za jazdą tramwajem lwowskim.

UWAGI I REFLEKSJE STAŁEGO PASAŻERA.

Lwów, 8 maja.

(.) O różnych utrapieniach pasażerów posługujących się tramwajem lwowskim, możnaby napisać epopeję. Z tego względu zapewnie zajmie wszystkich „towarzyszy niedoli“ cięta satyra na przyjemności i rozkosze tego środka lokomocji, nadesłana nam z kół naszych Czytelników:

Chcę się podzielić dziś z Czytelnikami wrażeniami z moich codziennych, naturalnie **przymusowych przejazdów lwowskim tramwajem elektrycznym.** Przymusowych, bo przecież nikomu na myśl nie przyjdzie u nas przejażdżka tramwajem dla przyjemności, tak jak to bywa w krajach o niższej kulturze. Przymusowo spędzam zatem codziennie około **1½ godziny w wozach MKE.** i to bynajmniej nie z powodu ich tempa, bo jest ono znacznie szybsze od szybkości pochodów pogrzebowych, lub jak chcą niektórzy, od szybkości ślimaka w pędzie. Powodem są moje zajęcia w różnych stronach miasta.

Wprawdzie potrzeba było **35 lat istnienia instytucji MKE.** na to, aby wydano pewne zarządzenia zasadnicze, odnoszące się np. do **palenia tytoniu** w wozach, lub do **wsiadania tylną, a wysiadania przednią platformą.** W ogólności jednak daje się zauważyć zmiana w kierowniczych sferach MKE, które chcą widocznie wprowadzić zasadę, że **nie publiczność dla tramwaju, ale tramwaj dla publiczności,** że tramwaj nie jest władzą, tylko przedsiębiorstwem, więc powinien się starać o względy klijenta, że instytucja ta ma służyć do szybszej lokomocji, więc trzeba ludziom dać możność przebycia ich drogi szybciej niżby odbyć ją mogli pieszo i w warunkach — jeżeli już nie możliwie przyjemnych, to przynajmniej w jak najmniej przykrych.

To też daje się zauważyć szereg **korzystnych zmian.** Niestety nieubłagany ołówek redaktorski nie pozwala mi na ich szczegółowe wymienienie, ale z pewnością spostrzegł i odczuł je już radośnie każdy pasażer tramwajowy...

Uprzejmość konduktorów.

Pozostał wprawdzie jeszcze cały szereg usterek, ale to już drobnostki. Nie tak dawno — pamiętam — jakaś ankieta (gazeciarska) doprowadziła do wyniku, że właściwie jest we Lwowie **tylko jeden uprzejmy konduktor tramwajowy** — jakiś brunet z wąsem... Żałuję, że nie miałem przyjemności...

A dziś? Dzisiaj już konduktor nie patrzy na każdego pasażera, jak gdyby ten był jego osobistym wrogiem. Dziś nie zdarza się, by konduktor **wię-**

cej niż trzy razy dziennie zażądał od kogoś okazania karty... Zresztą zupełnie słusznie, pasażer bowiem winien sam kartę pokazać bez wezwania. Zdaje się tylko, że wraz z ogólnem podrożeniem wszystkiego, **wzrósł także bardzo znacznie koszt kiwnięcia przynajmniej palcem na znak, iż karta została uznana,** bo z reguły konduktorzy znaku takiego nie dają.

Że **wozy wewnątrz są brudne** i przez lata całe nieodczyszczane inaczej, jak chyba miotłą — z grubsza— to przecież do brudu wszędzie dookoła siebie mieliśmy już czas przyzwyczaić się. Że **wentylacji niema** w nowych wozach, a w starych jej się nie używa, to przecież przez ten kwadrans, czy pół godziny można oddychać i gorszem powietrzem, a w twierdzenie t. zw. hygjenistów, że ten się tylko „przeziębia“, kto się przedtem „przeciepli!“, już dawno nawet pani Dulska nie wierzy. I dlatego słusznie pozostają w starych wozach **górne wentyle nieodkurzone,** by dziwaka, któryby chciał wpuścić trochę powietrza, czy też wypuścić nieco przeróżnych zapachów, spotkała doraźna kara, przynajmniej zawalanie ręki.

Że stopnie wozów są **za wysokie,** że w wozach z powodu piekielnego hałasu **nie można słowa usłyszeć,** to przecież trudno dla czyjejś wygody czy kaprysu poprzerabiać stopnie na niższe, a dla chcących rozmawiać jest już 5 czy 6 wozów nowych, a wkrótce będzie ich więcej.

Że wozy na skrętach a nawet na linjach prostych **wściekle piszczą, wyją i ryczą,** to przecież we Lwowie nikogo już chyba razić nie może, w tym Lwowie, gdzie jest tyle auto-dorożek i innych — mobilów, przeważnie niepotrzebnie, ale za to tak przeraźliwie ryczących, że nie ostrzegają, ale przerażają przechodniów, — w tym Lwowie, w którym już każdy do najokropniejszych, a najniepotrzebniejszych hałasów dawno powinien był przyzwyczaić się.

Że w Warszawie jest inaczej... Ach! w Warszawie...

W miłe błotko.

Że wozy przystają jakby rozmyślnie tak, by wejście i wyjście wypadło na **największe błoto,** albo na wprost **pochyłego, śliskiego zjazdu** z jakiejś tam bramy, to przecież trudno żądać od motorowego, by zastanawiał wóz w dogodnem miejscu dla jakiej tam fantazji, iż pasażer nie chce zawalać obuwia, lub boi się pośliznąć i upaść.

Że **nie ma wozów letnich...** Lato u nas krótko trwa...

Że **nie otwiera się okien** w dni pogodne i słoneczne przynajmniej po jednej stronie, to zrozumie każdy, kto słyszał coś o przeciągach...

Że konduktorzy nie używają malutkich otworów w drzwiach, jak bywa gdzieindziej, do **wydawania biletów i do odbierania pieniędzy,** ale nawet w najtęższe mrozy otwierają drzwi na oścież, że tablice są tak umieszczone, by chwiejąc się **uderzały pasażerów po głowach,** to są zarzuty kogoś, wyszukującego plam na słońcu. Wiadomo bowiem, że we Lwowie publiczność **nie mogła się nauczyć kupowania biletów przez owe małe otwory** i dlatego w nowych wozach już ich nie ma, a tablice są umieszczone chwiejnie **dla urozmaicenia pasażerom monotonji przejazdu.** W „siódemkach“ naprzykład są one umieszczone tak, by ich od zewnątrz nie można było odczytać. Zresztą już mały Zbiś S. udowodnił, że tablice są wogóle zbędne, bo przecież słuchem każdy wóz poznać można i odróżnić „dwójkę“ od „siódemki“, czy „dziewiątki“. Więc tak zupełnie jest obojętne, jak wiszą.

Ale za to jest dla uprzyjemnienia przejazdu **„Walka z pożarnictwem“,** spełniająca przynajmniej w jednym rogu **rolę tablic, walczących z kapeluszami pasażerów.** Ale za to przestrzega się ściśle przepisów § 30 regulaminu i **nie wolno jeździć tramwajem kominiarzom,** mimo, że z pewnością nieraz są **czyściejsi od innych pasażerów.**

Ale za to rzadsze już jest gwizdanie, a za to **więcej dzwonienia i trąbienia.** Dzwoni motorowy nie w miarę potrzeby, ale zależnie od swego humoru i temperamentu. A na harmonijnie dobranych trąbkach trąbią konduktorzy przyczepek najczęściej — w dni deszczowe i w zimie prawie wyłącznie — **wewnątrz wozów,** a nierzadko wprost w ucho pasażera. Tym starodawnym obrządkiem stara się MKE dostroić swą instytucję do **ogólnego tonu i charakteru miasta o tysiącach zbędnych hałasów,** któremu nawet teatr tutejszy dał swego czasu wymowny wyraz na przedstawieniu sztuki Bernarda Shawa. Rzecz dzieje się w Londynie, w akcie 1. na ulicy. Hałas trąbek automobilowych z za sceny dosłownie nie dozwalał słyszeć (w pierwszym rzędzie), co mówią na scenie. (Wie sich der kleine Moritz... A w Paryżu już podobno automobilom trąbić nie wolno).

Wszędzie w świecie i organizacje społeczne i władze **walczą z wielkomiejskim hałasem** i starają się ograniczyć go do minimum i wykluczyć hałasy zbędne. I na hałasujących na ulicy, czy nawet w domu nakładane są różne kary... Bo hałasy w ogólności, a im dla ucha przykrzejsze, tem więcej **szkodzą zdrowiu** i ułatwiają powstawanie różnych chorób, rozstrajają nerwy mieszkańców miast i skracają im życie.

Miejmy nadzieję, że za drugich lat 35 (tyle minęło od narodzin MKE), jazda tramwajem lwowskim będzie 2 razy większą rozkoszą niż dzisiaj. I że ilość pasażerów, mających na wezwanie konduktora „postępować ku przodowi“, będzie jakoś unormowana i ograniczona... i że odległość osoby, a w szczególności rąk konduktorów od nosów pasażerów ulegnie także regulaminowemu określeniu... i że także i władze MKE będą częściej jeździć tramwajem. **Widz**

Zbrodnicze gołębie.

PRZEMYCAJĄ TRUJĄCE NARKOTYKI.

(Do ryciny na str. 1)

Lwów, 8 maja.

(=) Przemytnicy są to ludzie bardzo pomysłowi i chwytający się coraz to nowych sposobów, aby uprawiać bezkarnie swój

niecny proceder...

Pisma amerykańskie rozpisują się obecnie o odkryciu nowej takiej sztuczki przemytników narkotyków.

Oto okazało się, że znaczne ilości narkotyków przemyca się przez granicę meksykańską do Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem **gołębi pocztowych,** do których nóżek umocowane były

puszki aluminjowe,

zawierające **rozmaite trucizny.** Wyszło to na światło dzienne w ten sposób, że pewien **„gołębiarz“ w San Antonio** schwytał właśnie takiego **gołębia-przemytnika...**

Doniósł o tem oczywiście władzom, które stwierdziły, że takie przemycanie narkotyków przy pomocy gołębi przybrało już **olbrzymie wprost rozmiary...** Należy dodać, że trudno temu zapobiec, gdyż gołębie lecą zbyt

wysoko i szybko,

aby można **ugodzić je kulą.**

Władze amerykańskie zwróciły się do rządu meksykańskiego z prośbą o wyszukanie i unieszkodliwienie **„stacji nadawczej“ gołębi - przemytników.** Stwierdzono ponadto, że taki sam sposób przemycania narkotyków kwitnie również na **granicy kanadyjskiej.**

Znowu XVII wiek!

JESZCZE JEDEN ODŚWIEŻONY AUTOR ANGIELSKI.

Lwów, 8 maja.

(=) Olbrzymie powodzenie „Volpone“, sztuki przerobionej z autora, współczesnego Szekspirowi, zachęciło do dalszych przeróbek w tym rodzaju. Teatr „Atelier“ w Paryżu wystawił nie dawno sztukę angielską, niejakiego Farqhara, przerobioną dla potrzeb sceny nowoczesnej przez znanego autora francuskiego **Constantin - Weyera.** Sztuka ta opisuje fantastyczne przygody dwu podróżujących pod przybranemi nazwiskami gentlemenów Aimwella i Arckera, niesłychane niebezpieczeństwa, z których wychodzą obronną ręką dzięki własnej odwadze i dzięki pomocy środka znanego pod nazwą **„deus ex machina“.**

Krytyka przyjęła tę sztukę, noszącą tytuł **„Stratageme des rones“,** zarówno jak jej wykonawców, **bardzo życzliwie.**

Skradziona waza grecka.

OSOBLIWY ZŁODZIEJ.

Lwów, 8. maja.

(=) W jednem z licznych muzeów londyńskich skradziono przed kilku dniami — jak o tem już donieśliśmy —

przepiękną wazę grecką,

pokrytą **prześlicznymi rysunkami,** a przedstawiającą **nader wysoką wartość.** Policja londyńska zdołała obecnie znaleść złodzieja. Okazało się mianowicie, że jest nim nie ktoś ze zwiedzającej publiczności — jak przypuszczano zrazu — ale jeden z woźnych, niejaki **Tom Blendy.** Człowiek ten, pracujący od dwudziestu lat w owem muzeum, zapłonął taką żądzą posiadania owej przepięknej wazy, że podczas okurzania szaf muzealnych

schował wazę do torby

i najspokojniej wyniósł. Nie miał — jak oznajmił — wcale zamiaru jej sprzedać, chodziło mu tylko o to, aby ją **posiadać na własność...**

Ze sportu.

Na froncie gier sportowych o mistrzostwo Lwowa

Lwów, 8. maja.

Mistrzostwa okręgu lwowskiego w grach sportowych rozpoczęły się narazie w **piłce siatkowej,** lecz nie brak już sensacji o **pierwszorzędnem znaczeniu.**

Panie rozegrały dotychczas **pierwszą kolejkę** rozgrywek i najpoważniejszy kandydat — **Dror** — odpadł odrazu wskutek przegrania **trzech meczy** pod rząd do wszystkich towarzyszy A-klasy. Drużyna Droru, która niedawno zaimponowała zdobywając **pierwsze miejsce w turnieju Ośrodku W. F.** obecnie przechodzi prawdopodobnie spadek formy, to też uległa **Lechji 23:19** (8:15), **Sokołowi II 26:21** (11:15) i **Sokołowi - Macierzy 30:23** (15:13).

Drużyna **Sokoła - Macierzy** prócz tego wygrała **z Lechją 28:20** (15:5), jednak uległa **Sokołowi II 25:23** (15:8) zaś **Lechja** przegrała mecz z **Sokołem II.** 29:27 (13:15) wskutek czego po pierwszej rundzie rozgrywek prowadzi **Sokół II — 6 pkt.,** 2) Sokół - Macierz 4 pkt., 3) Lechja 2 pkt., 4) Dror 0 pkt.

Panowie pierwszej **kolejki siatkówki nie ukończyli;** prowadzi A. Z. S. mając 6 pkt. i jeden mecz do rozegrania z Hasmonerem zaś o dalszych miejscach nic **nie można powiedzieć,** bo pozostał do rozegrania szereg zawodów, które o kolejności dopiero zadecydują.

Koszykówka i piłka ręczna rozpoczną się dopiero w najbliższą **niedzielę.** Niezależnie od mistrzostw w poniedziałek rozpoczyna się **turniej koszykówki** Ośrodka W. F.

W ostatnią niedzielę program był przeznaczony na dochód **Polskiego Związku Gier Sportowych,** który aczkolwiek nie przyniósł sukcesu **finansowego,** obfitował jednak w niespodzianki, z których największą jest **przegrana AZS. z Sokołem II 30:18** (15:12) zaś w piłce ręcznej panów Team Lechja, Sokół II — **remisuje z Drorem 2:2** (2:1).

W dniu tym przebywała we Lwowie drużyna harcerskiego **Klubu Sportowego z Gródka Jagiellońskiego,** której jednak pozwolono rozegrać tylko **połowę** meczu w **piłce siatkowej,** w której pokonali A. Z. S. w stosunku 15:12. Ze względu na obowiązki gościnności powinni byli organizatorzy dnia P. Z. G. S. pozwolić na **dokończenie meczu,** by nie pozostawiać niesmaku w drużynie zamiejscowej.

W dalszej serji rozgrywek niespodzianki **nie są wykluczone,** że jednak są ciekawe dotychczas i nadal się ciekawie zapowiadają to nie ulega wątpliwości. Szkoda tylko, że o nich tak cicho.

Inauguracja sezonu hippicznego.

Zawody Małop. Klubu Jazdy.

Lwów, 8. maja.

Małopolski Klub Jazdy urządza w roku bieżącym w dniach **8, 9, 10 i 11 maja zawody hippiczne.** W ramy programu zawodów wchodzi **„Próba Konia Myśliwskiego im. Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni“** z nagrodą 2.000 zł., które odbędzie się **na torze konkursowym 14. p. Ułanów Jazłowieckich,** z konkursu tego próba skoków przez przeszkody odbędzie się w dniu **10. maja** na torze wyścigowym **M. T. Z.** na Persenkówce. W sobotę dnia 10. maja na tymże torze odbędą się: **„Konkurs Otwarcia“** z nagrodą 1.000 zł i **„Konkurs Młodego Pokolenia“** z 3 nagrodami honorowemi dla koni i jeźdźców, którzy w **publicznych konkursach nigdy udziału nie brali.** W niedzielę dnia 11. maja odbędą się: „Konkurs Ciężki“ im miasta Lwowa z nagrodą 1.500 zł i „Konkurs Pocieszenia“ z nagrodą 1.000 zł.

Jak to było ze Steuermannem?

W sprawozdaniu z zawodów **Hasmonea - Pogoń (Stryj)** podaliśmy na podstawie fałszywej informacji Centrosportu, że **Steuerman został wykluczony** z gry z powodu **złamania bramkarzowi** stryjskiemu ręki. W rzeczywistości wykluczenie Steuermana nastąpiło **w 7 min. po nieszczęśliwym wypadku,** i **nie stało** z niem w zupełności w **związku.**

Zbiórka uliczna na cele cmentarza żydowskiego.

W związku z uroczystością poświęcenia nowego pola cmentarnego, która się odbyła dnia 4. bm., Gmina żydowska w duchu tradycji odwołuje się do najszerszych warstw ludności żydowskiej, aby we czwartek dnia 8. maja br. pośpieszyła datkiem na cele rozbudowy urządzeń cmentarnych.

Jest obowiązkiem żywych pamiętać o swoich zmarłych!

Każdy Żyd w tym dniu przez złożenie datku spełni swój obowiązek wobec drogich swoich Zmarłych.

KRONIKA

8 MAJA Czwartek Stanisława b.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

——o——

TEATR WIELKI.

Czwartek, 8. maja o godz. 7.30 wiecz. „Róże z Florydy“, premiera — zniżki ważne.

Piątek, 9. maja o godz. 7.30 wiecz. „Róże z Florydy“ — zniżki ważne.

Sobota, 10. maja o godz. 3.30 popoł. „Kupiec Wenecki“ — przedstawienie dla młodzieży szkolnej — ceny popularne.

Sobota, 10. maja o godz. 7.30 wiecz. „Żydówka“ — gośc. występ Kaczmara, zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY.

Czwartek, 8. maja o godz. 7.30 wiecz. „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

Piątek, 9. maja o godz. 7.30 wiecz. „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

Sobota, 10. maja o godz. 7.30 wiecz. „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

*

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Czwartek, 8.15 wiecz. „Miasto Żydów“, sztuka Cajtlina. Zniżki ważne.

Piątek, 8.15 wiecz. „Miasto Żydów“, sztuka A. Cajtlina. Zniżki ważne.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 9. maja: XXIII. Mistrzowski Koncert abonamentowy. — Mikołaj Orłow, pianista. 4388-3

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy „Zaklęta rzeka“ oraz Chór Florencki.

CASINO: „Kochanka Rozwolskiego“.

CHIMERA: „Hultaj“.

COLOSSEUM: „Tempo-Tempo“, w roli gł. Albertini.

FATAMORGANA: „Kobieta na księżycu“.

GRAŻYNA: „Miłosna noc skazańca“ oraz „Pan Wachmistrz na urlopie“.

KOPERNIK: „Władca Sahary“.

LEW: „Cnotliwe dziewczęta“.

LUNA: „Ostatni Monarcha“ oraz „Marjonetki życia“.

MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Pieśń żywiołów“ i nadzwyczajne dodatki dźwiękowe „Schuberta“ Serenada.

OAZA: „Przedwiośnie“.

PALACE: „Wiking“ (dźwiękowy kolorowany).

PAN: „Złote piekło“.

PASAŻ: Ken Maynard „Miasto klęski“.

POLONJA: „Dziewczyna ze spelunki“.

PROMIEŃ: „Szeherezada“.

STYLOWY: Janet Gaynor „Anioł ulicy“.

UCIECHA: „Pieśń o Atamanie“.

—□—

Wiadomości teatralne.

Występy teatru Szyfmana z Warszawy, będą prawdziwą epoką w życiu teatralnem Lwowa. Znakomity zespół składający się z gwiazd pierwszorzędnej wielkości tej miary, jak np. pp. Przybyłko-Potocka, Barszczewska, Leszczyńska, Siemaszkowa, Słubicka, Kamińska przyjeżdża ze sztuką Zofji Nałkowskiej, tegorocznej laureatki m. Warszawy, pt. „Dom Kobiet“, która wystawiona w teatrze Polskim, narobiła dużo wrzawy i zdobyła dawno niepamiętany sukces. Premiera odbędzie się dnia 13. bm. w Teatrze Wielkim. Występów zapowiedziano pięć.

*

Wczorajsza premjera w „Trupie Wileńskiej“ sztuki A. Cajtlina pt. „Miasto Żydów“ zgromadziła elitę lwowskiej publiczności teatralnej, która żywemi oklaskami obdarzyła grę zespołu z Orleską na czele. Malownicze dekoracje Wajntrauba oraz melodyjna ilustracja muzyczna Henocha Kohna stanowiły doborowe ramy tej świetnie zapowiadającej się inscenizacji Wileńczyków. Dziś poraz drugi „Miasto Żydów“. Zniżki ważne.

—□—

Z miasta.

Na Dom Oświatowy T. S. L. im. Ernesta Adama we Lwowie ofiarowali pp. Henrykowie Pawlikowscy z Michałowic p. Rudki kwotę 1.000 zł. Za ten hojny dar Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego T. S. L. składa Ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich. Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich ukonstytuował się w sposób następujący: pp. Połoniecki Bernard, przew., dr. Wysoczański Bronisław, I. wiceprzew., Antoni Uwiera 2 wiceprzew., Dąbrowski Stanisław 3 wiceprzew., Halski Józef referent finansowy. Członkowie zarządu: pp. Semkowicz Aleksander, Bartoni Tadeusz. Dnia 17. bm. odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady Stowarzyszenia. Na posiedzeniu tem wygłoszone zostaną referat dyr. Małop. Banku Kupieckiego dr. Herberta Bolesława „O sytuacji na międzynarodowych rynkach finansowych“, tudzież referaty organizacyjne i programowe pp. dyr. Dąbrowskiego Stanisława, Halskiego Józefa i Semkowicza Aleksandra.

Z „Odrodzenia“. W dniach od 9. do 11. bm. gościć będą we Lwowie przedstawiciele wszystkich środowisk „Odrodzenia“. Program na czas powyższy przedstawia się następująco: Piątek, 9. bm. o godz. 19-tej zebranie dyskusyjne, na którem kol. Stanisław Edward Nahlik wygłosi referat pt. „U podstaw ruchu odrodzeniowego“. Sobota, 10. bm. o godz. 9.30 msza św. u OO. Dominikanów, o g. 11-tej zebranie sekcji społecznej z referatem kol. Janiny Gubrynowicz na temat „Rola kościoła i państwa“, o godz. 19 „Święcone“. Niedziela, 11. bm. o godz 9.30 msza św. u OO. Dominikanów o g. 11 zebranie Koła Koleżanek i Koła Kolegów z referatem „O pracy społecznej“. O godz. 14 wycieczka w pobliskie okolice Lwowa. O godz. 21 wspólna kolacja. Wszystkie zebrania, jakoteż Święcone odbywać się będą w lokalu S. K. M. A. „Odrodzenie“, Piekarska 28. I. p. Obecność członków i kandydatów na wszystkich zebraniach konieczna.

—□—

Komunikaty.

Posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu odbędzie się w czwartek 8. bm. o godz. 19-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej, ratusz I. p. Na porządku obrad znajduje się m. in. sprawa wydzierżawienia teatrów lwowskich.

Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie podaje do wiadomości, że ze względów służbowych przyjmować będzie począwszy od 15. maja br. tylko w powszednie dni z wyjątkiem soboty, zawsze od 12—13.

Lwowskie Tow. Lekarskie Posiedzenie naukowe odbędzie się 9. bm. o godz 6 wiecz. w sali im. Kopernika w nowym gmachu Uniwersytetu (ul. Marszałkowska) z następującym porządkiem dziennym: Prof. Wacław Jedlicka (z Pragi): „Podstawy głównych schorzeń przysadki mózgowej“ (acromegalia, dystrophia adiposo-genitalis, diabetes insipidus, lethargia hypophydaria, cachexia hypophysaria).

Zarząd Koła T. S. L. im. B. Goldmana zaprasza członków na żałobne nabożeństwo ku uczczeniu pamięci błp. Dr Natana Löwensteina prezesa honorowego Koła

Drugie zebranie Komitetu obchodu 100-letniej rocznicy powstania listopadowego odbędzie się 8. bm. tj. w czwartek w sali Izby handlowo-przem. przy ul. Akademickiej 21. o godz. 19. Ze względu na ważność spraw „Koło społeczne“ uprasza wszystkie Organizacje i Związki o przysłanie swych delegatów.

Prezydjum Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców przypomina swoim członkom, że odwołania przeciw ostatnim wymiarom podatku przemysłowego muszą być wniesione najpóźniej do dnia 15. bm. bez względu, czy i kiedy odnośny nakaz płatniczy został płatnikom doręczony. O ile członek nie otrzymał dotychczas nakazu płatniczego, to winien bezzwłocznie stwierdzić wysokość wymiaru ze spisów podatników wyłożonych w urzędach skarbowych i w magistracie.

Prezydjum Lwowskiego Stow. Kupców wzywa kupiectwo żyd. do poparcia akcji zbiórkowej na rzecz Nowego Cmentarza Żydowskiego, która przeprowadzoną zostanie w ciągu dnia dzisiejszego.

O wyprawie na Górę Mc. Kinley‘a opowie znany podróżnik i znakomity prelegent Stefan Jarosz w piątek 9. bm. o godz. 8 wieczór w sali Kasyna i Koła lit. art. Wykład ten z licznemi przeźroczami nosi tytuł „Wśród tundr i lodowców w podbiegunowym mroku“.

W lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych, ul. Rutowskiego 1. I. p. (gmach Sprechera) odbędzie się w sobotę dnia 10. bm. odczyt p. gen. B. Popowicza na temat: „Wychowanie wojskowe a szkoła“.

Koło studentów inżynierji lasowej Pol. Lwowskiej urządza 17. bm. w salach II. Domu Techników, ul. Abrahamowiczów 14. Wiosenną Zabawę taneczną. Początek o godz. 21-szej.

Tow. gimnast. Sokół III, urządza w sobotę 10. bm. „Święcone“. Zgłoszenia przyjmuje Komitet w kancelarji „Sokoła“ do piątku 9. bm. codziennie w godzinach wieczornych (od 7 do 9).

Poranek kinematograficzny urządza 10. bm. o godz. 12 w południe w kinie „Palace“ — Koło Rodzicielskie VIII. gimn. Program: „Cuda kinematografji“ arcyciekawy film z prelekcją znanego reżysera filmowego Józefa Mayena. Bilety: 1 zł. i 50 gr. wcześniej do nabycia u p. inż. F. Kostiuka, ul. Łozińskiego 1. 6. (Firma: „Ster“, tel. 27—27). Zakłady naukowe zakupujące większą ilość biletów dla swych wychowanków otrzymują zniżki.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Napad bandycki.** Na Józefa Michalczyszyna, zam. przy ul. Na Błonie 40., powracającego wczoraj do domu od strony rogatki Gródeckiej, napadł niejaki Jan Żmur w towarzystwie dwóch osobników. Żmur wyrwał Michalczyszynowi laskę, którą pobił go po głowie. Gdy Michalczyszyn upadł na ziemię osobnicy towarzyszący Żmurowi pobili go jeszcze i skopali, wskutek czego Michalczyszyn doznał licznych obrażeń cielesnych.

(—) **Wielka kradzież srebra.** Wczoraj po południu dokonano włamania do mieszkania Heleny Bieleckiej przy ul. Strzała 6. i skradziono na jej szkodę 24 łyżek srebrnych, 24 noży, tacę i srebrną torebkę, zaś na szkodę jej sublokatora Stanisława Kowierzeckiego ubranie i walizę.

(—) **Aresztowanie fałszywego wywiadowcy.** Wczoraj aresztowano 21-letniego Stanisława Fleischera, zam. w Rzęśnie Polskiej za przybranie fałszywego charakteru wywiadowcy policyjnego.

(—) **Ucieczka 11-letniego chłopca z domu.** Katarzyna Babij, zam. Turecka 3., doniosła policji, że 11-letni syn jej Feliks wydalił się z domu i dotąd nie wrócił.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Dawida Bikowa za kradzież gotówki 880 zł. na szkodę Samuela Lautmana, Józefa Pawłyczkę za kradzież zegarka wartości 30 zł. na szkodę Zygmunta Kocha, Michała Podolaka za oszustwo, Teodora Dubińskiego, false Dubynę za kradzież, Mieczysława Kochana poszukiwanego za kradzież i Leona Łozińskiego poszukiwanego za oszustwo.

Dlaczego?

DLACZEGO Magistrat lwowski nie przystępuje do oczyszczenia stawu na Żelaznej Wodzie, pokrytego grubym kożuchem pleśni? Czy może zamierza znów dopuścić do zeszłorocznego skandalu, gdy staw zamknięto w czasie pełnego sezonu kąpielowego, a amatorów kąpieli przepędzano przy pomocy policji?

*

DLACZEGO na pryncypalnej ulicy Kopernika rozlegają się pod pałacem Potockich jęki i wrzaski rozmaitych żebraków, którzy placówkę tę upatrzyli sobie widocznie na dyżury, gdyż po odejściu jednego dziada drugi go natychmiast luzuje?! Czy władze nie są o tem poinformowane?

*

DLACZEGO Miejski Zakład Czyszczenia miasta nie przydzielił dotychczas nikogo do obsługi i utrzymania porządku w ustępie publicznym przy restauracji na Wysokim Zamku?

—□—

Podziękowanie dobrym ludziom. Wczoraj strych domu w Zimnej Wodzie, w którym mieszkam, stanął pod wieczór nagle w płomieniach. Mogłem znaleść się bez dachu i zupełnie zrujnowanym. Że się to nie stało, zawdzięczam tylko dobrym sąsiadom, którzy ogień jeszcze przed przybyciem straży pożarnej ugasili. Serdeczne więc im składam dzięki, a zwłaszcza p. Franciszkowi Hymiakowi, który z narażeniem życia rzucił się w płomienie. Tak samo dziękuję miejscowemu komendantowi posterunku policyjnego p. Grybowi, pp. posterunkowym Sawiczowi i Wilczkowi, którzy w kilkanaście minut po wybuchu pożaru, byli już przy nim.

Dr. Władysław Filar.

—□—

Zaszczytnie znana firma maszyn do pisania Michalskiego, otworzyła przy ul. Sykstuskiej l. 10 szkołę fachową pisania na maszynie. Długoletnia fachowa rutyna Zarządu daje rękojmię, że placówka ta stanie się pożytecznym czynnikiem nauki i postępu.

—□—

—□—

Z Bagateli. Niezwyciężony w pomysłach dyr. Moszkowicz wystawił znowu imponujący program. Szczegółowe sprawozdanie zajęłoby całe szpalty, ograniczymy się zatem na kilku punktach, które wprowadzają widza w niekłamany podziw, i tak: sensacją dnia jest bezsprzecznie fenomenalny duet Tylda et Lee, który za swoje oryginalne kreacje zasypywany jest niemilknącemi oklaskami. Urodziwa L. Mirska zachwyca swoimi subtelnymi i oryginalnymi tańcami. Nora Barrisons to szczyt techniki choreograficznej, wreszcie warszawski balet Astroff składający się z 6-ciu wytwornych baletnic uzupełnia ten prawdziwie artystyczny program. Nic też dziwnego, że Bagatela od kilku dni jest przepełniona wytworną publicznością.

—□—

Magstr. Isak Langholz, rodem z Tłustego wojew. Tarnopolskie, uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie stopień doktora praw. 4452

—□—

—□—

Prośba. Osoba w starszym wieku bez zaopatrzenia, bez nikogo, inteligentna, nie mająca zawodu nie może sobie obecnie zapracować. Chora w całem ciele na reumatyzm, skrzywienie, zapalenie stawów, kości. Chora na nerwy. Uprasza dobrotliwych o łaskawą najskromniejszą pomoc. Łaskawe zgłoszenia pod „Opuszczona". Adres w Administracji.

□—

Z kraju.

Walny Zjazd „Armji Błękitnej". Zarząd główny „Stow. Wet. Armji Polskiej z Francji", Warszawa, Żórawia 40. m. 9., zawiadamia, ze dni 13. i 14. lipca stanowią ostatecznie ustalony termin Zjazdu Walnego „Weteranów Armji Błękitnej", który odbędzie się w gmachu Rady miejskiej w Warszawie. Informacji bliższych oraz w sprawach przejazdów ulgowych koleją udziela zarząd główny w Warszawie.

Śmiertelna zabawa z karabinem.

Lwów, 8. maja.

(—) Przed kilku dniami rolnik Jan Pańczuk w Białym Potoku (pow. Czortków) zapalił proch, znajdujący się w lufie austrjackiego karabinu, wskutek czego nastąpił wybuch. Pańczuk poniósł śmierć na miejscu.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, dnia 8. maja.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.10—12.40 Koncert z płyt gramofonowych 12.40—14.00 Transmisja 24-go koncertu szkolnego z Filharmonji Warszaw. Słowo wstępne wypowie Tad. Mayzner, 1) F. Nowowiejski: Uwertura „Swaty polskie" odegra orkiestra, 2) Al Wielhorski: Fantazja a-moll odegra z tow. ork. kompozytor, 3a) Z. Noskowski: Chłopcy i żaby, b) J. Herman: Baj, c) G. Grovlez: Żołnierzyk ołowiany, d) Dell' Acqua: Piosenka wojenna odśpiewa p. St. Millerowa. 4) L. Delibes: Suita „Coppelia", a) Słowiańska melodja ludowa z warjacjami, b) Taniec uroczysty i walc godzin, c) Muzyka automatów i walc, d) Czardasz odegra orkiestra 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, poświęconego twórczości Tadeusza Joteyki. Wykonawcy: Trio Kmita, Lucyna Robowska (fort.), Anna Ruszczewska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne wypowie prof. Piotr Rytel. 1) Trio F-dur na skrzypca, wiolonczelę i fortepian: a) Allegro, b) Anadnte cantabile, c) Allegro non troppe, 2a) Arja Bony z op. „Zygmunt August", b) Arioso z op. „Królowa Jadwiga" — odśpiewa p. A. Ruszczewska, 3a) preludja (F-dur i f-moll), b) Humoreska, c) Fantazja góralska — odegra p. L. Robowska 4) Pieśni: a) Król z Thuli, ballada, b) Morze, c) Moja królewna, d) „Rozśpiewałabym się w głos" odśpiewa p. A. Ruszczewska 18.45 „Gadki podhalańskie" w recytacji p. Wł. Doruli trans. z Krakowa 19.00 Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych 19.58 Sygnał czasu i hejnał 20.05 Odczyt pt.: „Narcyza Gabrjela Żmichowska", wygł. p. Wł. Mihal transmisja z Krakowa 20.30 Koncert wieczorny — recital skrz. Szentgyörgyi'ego tr. z Krakowa 21.30 Transmisja słuchowiska z Warszawy.

WARSZAWA 16.15 Muz. z płyt gram. 21.30 Słuchow. z Warsz.: „W kręgu Nieboskiej komedji" sceny Z. Krasińskiego w ukł. i reżyserji L. Schillera **KRAKÓW** 20.30 Konc. wiecz. Recital p. Laszla Szentgyörgyi'ego, skrzypka z Budapesztu przy współudziale pianisty p. J. Hofmanna. **HELSINGFORS** 18.40 Konc. utw. Korsakowa **LIPSK** 21.15 Konc. Lipsk. Ork. Symf. W progr. utw. Georga Schumanna **LONDYN** 22.40 Występ pani Norman O'Neill (fort.) oraz zesp. śpiew. Northern Singers **KRÓLEWIEC** 16.30 Konc. radjoork. **KOPENHAGA** 22.30 Aud. poświęc. kompozytorowi Rudolfowi Nielsenowi **TALLIN** 18.30 Wieczór Czajkowskiego **WROCŁAW** 20.30 „Markiza Arcis" — płg. Diderota słuchow. Karola Sternheima **SZTUTGART** 20.00 Muz. spółczesna **HAMBURG** 20.00 „Schiller" Konc. radjoork. z ok. rocznicy zgonu poety **FRANKFURT** 21.40 Muz. kamer. **BUKARESZT** 20.00 „Maom" — opera **BERLIN** 16.30 Muz. kamer. 18.20 Wydarzenia spółczesne 20.30 Konc. radjoork. pośw. pam. Czajkowskiego **RZYM** 21.02 Koncert **LANGENBERG** 20.30 „Marja Stuart" — tragedja Schillera **PRAGA** 16.30 Muz. kam. 20.45 Konc. pośw. twórczości Pawła Kriżkowskiego 21.30 Konc. Julji Aranyi 22.15 Konc. organisty prof. Wiedermanna **MEDJOLAN** 21.15 Konc. spółcz. muz. włoskiej **WIEDEŃ** 20.00 „Ninon de Lencles" dramat Ernsta Hardta **RYGA** 19.03 Operetka **MONACHJUM** 19.30 „Pielgrzymi z Mekki" — opera kom. **KOENIGSWUSTERHAUSEN** 19.30 „Wolny strzelec" — opera Webera **PARYŻ** 21.00 „Signes exterieurs" — komedja Tristana Bernard'a.

Piątek, dnia 9. maja.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy orkiestry dętej 56. pp. 1) Rund: Uwertura „Patria", 2) Fucik: Walc „Legendy Dunaju", 3) Moniuszki: Arja z op. „Halka", 4) Hallmesberger: Sen na Wiśle, 5) Fridemann: Rapsodja słowiańska. 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych 19.30 „Skrzynka pocztowa", omówi p. Inż. Józef Miński 19.58 Sygnał czasu i hejnał 20.05 Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Pierre Sechiari (skrzypce) i Zino Francescati (skrzypce): 1) Emanuel Chabrier: Uwertura „Gwendoline" 2) Ludw. Dulune: Warjacje i fuga w stylu dawnym na temat Händla (kwintet smyczkowy) 3) Edw. Lalo: Symfonja hiszpańska (Zino Francescati), 4) Gabriel Pierne: Rapsodje Basque de Ramuntcho 5) C. Saint - Saens: Symfonja c-moll (z organami) Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 16.30 Muz. z płyt gram. **LIPSK** 19.30 Konc. Lipsk. Ork. Symf. 20.30 Akademja z ok. 125 rocznicy śmierci Schillera 21.40 Gustaw Fritsche (skrz.) **LONDYN** 20.45 Muz. kamer. **BRATISLAVA** 17.20 Aud. węgierska. Odczyt i muzyka **KOPENHAGA** 20.15 Transm. konc. z Sali koncert. w Axelborgu **TALLIN** 19.00 Koncert z ok. 50-lecia M. Ludiga **SZTUTGART** 16.00 Konc. ardjoork. 19.30 Dawna muz. tan. **HAMBURG** 20.00 Konc. popul. z udz. Edith Lorand. **FRANKFURT** 20.30 Koncert. W progr. Beethoven. **BUKARESZT** 20.00 Konc. symf. **BERN** 21.10 „Simson" — epos Karola Saxa **BERLIN** 17.00 Recit. skrz. Elisabeth Lesser 18.00 Pieśni społeczne **RZYM** 21.02 „Księżna Chicago" — operetka Kalmana **LANGENBERG** 20.05 „Symfonja VIII. Mahlera na głosy solowe, chóry mieszane chór dziecięcy, ork. i organy **PRAGA** 20.00 Konc. 22.20 XVI konc. muz. spółcz. **OSLO** 20.30 Muz. kamer. **MEDJOLAN** 19.15 konc. symf. pod dyr. Pedrollego. **WIEDEŃ** 16.30 Konc. solistów 20.00 „Der Musikant" — opera Bittnera **RYGA** 19.03 Konc. laureatów Konserw. Warsz. Leona Boruńskiego (fort.) i Stan. Roesnera

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ameryka a giełdy światowe.

Lwów, 8. maja.

„Nieuwe Rötterdamsche Courant" w obszernym artykule na powyższy temat wywodzi co następuje:

Kryzys na prawie wszystkich rynkach walorowych świata trwa już od pół roku. Zaostrza go zaś kryzys na rynkach **surowców**, jakiego nie znano od dziesiątek lat. Przed miesiącem zdawało się, jakoby z inicjatywy Ameryki miał się wobec **hossy na Wallstreet** także i w **Europie** ożywić interes walorowy. W licznych państwach udało się też podnieść pokaźnie poziom kursów, a nawet chwilowo zahamować przybierający już formę **katastrofy światowej** kryzys surowcowy.

Wkrótce jednak okazało się, że i tym razem zabiegi w dziedzinie surowców były **daremne**, a to z tej prostej przyczyny, że prawie wszędzie panuje **nadprodukcja przemysłowa** przy jednoczesnem **rozszerzaniu** się t. zw. stref **zmniejszonego zapotrzebowania**. Charakterystycznem zaś znamieniem tych stref jest **wzmagająca się w Ameryce zarówno**, jak i **w Europie cyfra bezrobotnych**. Oto bowiem, jak przedstawia się ona w poszczególnych krajach:

Kraj:	Cyfra bezrobotnych:
Stany Zjednoczone	6 miljonów
Niemcy	2.3 miljonów
Anglja	1.6 miljonów
Włochy	0.5 miljonów
Polska	0.28 miljonów
Austrja	0.27 miljonów

Dotychczas Giełda nie zwracała jednak uwagi na te wzrastające wciąż armje bezrobotnych, których liczba jest większa od armji walczących w czasie **wojny światowej**. Nie należy się zatem dłużej łudzić, że taktyka giełd amerykańskich popełniła ciężki i brzemienny w **następstwa błąd**. Oddawano się bowiem złudnej nadziei, iż zeszłoroczny **wielki krach nowojorski** będzie szybko **przezwyciężony**. Powoływano się zaś przytem na przykłady z dawnych czasów. Na tej to mylnej zasadzie **propaganda** amerykańska i europejska przyczyniły się nietylko do ponownego **wzrostu** cyfr obrotowych, lecz także i cyfr **wskaźnika kursów**. Otóż w tych to cyfrach właśnie ujawnia się jaskrawo **nonsens** w stosunku do rozwoju **konjunktury** w poszczególnych państwach. Gdy bowiem kursy akcyj szły **w górę**, to bawełna straciła **równo 25%**, żyto — około **18%**, miedź — przeszło **20% na cenie**. To samo działo się także **z innemi metalami** i surowcami. Również i tak znamienne dla konjunktury **przychody** z kolei od stycznia 1929 r. do stycznia 1930 r. wykazały **spadek** z 77 miljonów do 55 miljonów dolarów. Ze statystyki wreszcie za luty br. wynika, iż ogólny handel amerykański **spadł** z 811 miljonów w 1929 r. do 632 miljonów dolarów w 1930 r.

Okazuje się zatem, iż giełdy amerykańskie płyną **przeciw prądowi**, który niestety wydaje się atoli silniejszy od ich mocy hossowej. To też ujawnia się coraz wyraźniej, że nienaruszalne prawa gospodarcze wkrótce skorygują ten fałszywy stosunek. W tym fakcie zaś tkwi — co należy zaznaczyć z naciskiem — **ponowne niebezpieczeństwo dla giełd całego świata.**

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 7. maja.

Na giełdzie pieniężnej obroty skromne, tendencja niejednolita, usposobienie słabe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7. maja.

Na giełdzie zbożowej ceny nie zmienione, tendencja nadal zniżkowa, usposobienie słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7. maja. (PAT.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 111, 5 proc. pożyczka dolarowa 68.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 56, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 9, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje B. Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83.25.

Waluty i dewizy: Belgja 124.09, Budapeszt 155.45, Holandja 357.90, Londyn 43.21, N. Jork 8.88.5, Paryż 34.90, Praga 26.35.50, Szwajcarja 172.32, Wiedeń 125.43 Włochy 46.65, Berlin 212.77.50. Bank Handlowy Warsz. 118, Bank Polski 174.50 Bank Zw. Sp. Zarobk 72, Chodorów 145, Warsz. Tow. F. Cukr. 34, Cegielski 47. Lilpop 27.50, Ostrowice B 63, Parowozy 23.50 III. c. 94, Starachowice 19.50, Haberbusch 107.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 7. maja. (PAT). Amsterdam 284.72, Belgrad 12.51 5/8, Berlin 169.97, Bruksela 98.77, Budapeszt 124.75. Bukaresz 4.20 1/8, Kopenhaga 189.25, Londyn 34.39 trzy czwarte, Madryt 86.80, Medjolan 37.11 i pół, Nowy Jork 707.65, Oslo 189.30, Paryż 27.75 i pół, Praga 20.96 5/8, Sofja 5.12 trzy czwarte. Stokholm 189.95, Warszawa 79.62, Zurych 137.07, Amerykańskie 704.75, Niemieckie 168.72, Angielskie 34.31, Włoskie 37.10, Jugosłowiańskie 12.45 i pół, Polskie 79.60, Szwajcarskie 136.72, Czeskie 20.93 1/4, Renta koronowa 188, Dunaj, Sawa, Adria 94, Bankverein Wien 18.75, Credit Oesterreich 51, Escompte Niederoesterr 169.50, Merkurbank Oesterr 317, Zivnostenska 96.90, Dunaj Sava Südbahn 13.70, Ford Nordbahn 1020, Poldihütte 148.20, Prageireisen 382, Zieleniewski 44, Karpaty 4.90, Alpiny 51.35, Berg u. Hütten 789, Galiz. Montanwerke 12.10.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 7. maja. (PAT.) Paryż 20.25 i pół, Londyn 25.08.25, N. Jork 5.16.15, Bruksela 72.02.50, Włochy 27.05.50. Hiszpanja 63.40, Amsterdam 207.75, Berlin 123.35, Wiedeń 72.80, Sztokholm 138.65 Oslo 138.10, Kopenhaga 138.10, Sofja 3.74, Praga 15.29, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.20, Białogród 9.12.50, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.07 Helsingfors 12.99, Buenos Aires 200.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 7. maja. (PAT.) N. Jork 185.87, Paryż 123.85, Berlin 20.36 i jedna ósma, Montreal 487.50, Hiszpanja 39.66, Amsterdam 12.07 i trzy ósme, Bruksela 34.83 i jedna ósma, Włochy 92.67, Szwajcarja 25.08.25, Kopenhaga 18.16.50, Sztokholm 18.11, Oslo 18.16, Helsingfors 193.00 Praga 14.05, Budapeszt 27.81, Belgrad 274.75, Sofja 670.50, Rumunja 818, Lisbona 108.25, Konstantynopol 1025, Ateny 375, Wiedeń 34.47, Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 7. maja. (PAT.) Londyn 123.85 N. Jork 25.48.25, Bruksela 355.50, Hiszpanja 313.00, Włochy 133.65, Szwajcarja 493.75, Kopenhaga 82.00, Amsterdam 1025.75, Oslo 682. 00, Sztokholm 683.75, Praga 75.50, Rumunja 15.15, Wiedeń 359.25, Berlin 608.25.

OBRÓT WALUT

Lwów, 7. maja.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.89.00—8.89.50, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50, 8.89.00, dolary kanad. 8.79.50—8.89.00, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50. fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.73.00, funty 43.10—43.70, czerwieńce 13.50—14.00, leje 0.05.25—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 35.60—36.20, 20 fr. 34.25—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.52.00—0.52.50, 5 kor. austr. 2.75.00—2.80.00. floreny 1.38.00—1.40.00, ruble 2.20—2.30, kopiejki

Składki.

Antoni P. dla matki Obrońcy Lwowa 20.—, dla Opuszczonej 20.—, dla A. F. 10.—.

Dla „Opuszczonej" H. M. z R. nieprzyjęte przez panią S. Boossową zł. 3.

OGŁOSZENIA

Do kina „[illegible]" za darmo mogą dziś pójść:

JANOWSKI BRONISŁAW, Potockiego 1. 4.
JAWORSKI JÓZEF, Ossolińskich 11.
KORCHNER ZOFJA, Busk.
LACHOWICZ L., Belz.
BERWID MARCIN, Tuchla.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

PENSJONATY I LETNISKA

TATARÓW nad Prutem. Pensjonat „Szorówka" pod zarządem Z. Werberowej, byłej 2-letniej dzierżaw. „Zofjówki" w Tatarowie, poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Znana z dobroci kuchnia mięsna i jarska. Dancing — Kort. Wcześniejsze zgłoszenia do 10. maja przyjmuje Z. Werberowa, Lwów, ul. Łyczakowska 47. II. p. we wtorki i czwartki między godz. 16—19-tą. Ceny na maj, czerwiec i wrzesień od 7—9 zł. 4153-5

JASTRZĘBIA GÓRA — PEŁNE MORZE. HOTEL-PENSJONAT „BAŁTYK" i PENSJONAT „JASNA". Komfortowe urządzenie, dancing, tenis. Stałe połączenie autokarami z Gdynią. Sezon od 1. czerwca do 15. września. W czerwcu ceny zniżone. Zamówienia: Warszawa, Polna 78. m. 2. 4123-7

KRYNICA. Pokoje słoneczne, pięknie położone, w pobliżu łazienek do wynajęcia. Willa „Zdzisława". 4445-3

3 POKOJE, kuchnia komfort, bardzo słoneczne do wynajęcia. Bilińskich 25. 4446

RYMANÓW-ZDRÓJ. Pierwszorzędny pensjonat „Pod Matką Boską" Pauliny Strzałkowskiej poleca pokoje z obfitem i smacznem utrzymaniem po cenach umiarkowanych. W maju i czerwcu zniżki. 4451-3

JAREMCZE, pierwszorzędny pensjonat „Raj" poleca pokoje z pełnym komfortem i wykwintnem utrzymaniem. Łazienki, woda zimna i gorąca. Zgłoszenia do 20. maja Cordier, Lwów, Zyblikiewicza 49., następnie Jaremcze. 4450-2

NIEMIRÓW-ZDRÓJ. Willa Jasna. Zacisznie, słonecznie w parku położona poleca pokoje starannie urządzone — pierce, kuchnia do dyspozycji. Murarska 36. I. p. drzwi 3. ?-2

Niemirów-Zdrój

Pierwszorzędny wytworny pensjonat

SANATO

w uroczem położeniu, poleca piękne słoneczne pokoje z balkonami, holl telef. międzymiastowy, fortepian, bibljoteka, kort tennisowy, łazienka, bieżąca ciepła i zimna woda. Kuchnia pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza. — Osobny stół dla Djetetyków. — Zamówienia przyjmuje Zarząd do 16. maja, Lwów, ul. Czarneckiego 1. 3 mieszkanie 5 od 3—6-tej, po 16. maja w Niemirowie. Ceny przystępne. Prospekty na żądanie. 4362-6

PORADY LEKARSKIE

Spec. chor. skórn. i wener. i lek. kosmet.
Dr. E. Durdełło
b. lek. klin. zagran. ord. 8½—11, 14—18, niedziele i święta 10—11, POTOCKIEGO 11. Tel. 65—87. Lampa kwarcowa. Wapoter., Diatermja, Kryoterapja. — Poczekalnie separatkowe. 1928-33

Dr. M. Wachnin
ordynuje jak rok rocznie od 1 maja
w Karlsbadzie 4427
Mühlbrunnstrasse 9 (dom „Wied")

SPECJALISTA chorób zębów i jamy ustnej lekarz dentysta H. Pass, Krótka 2. róg Gródeckiej 60. Zęby sztuczne PT. Kolejarzom, Pocztowcom i Urzędnikom po cenach zniżonych na dogodne raty. 4449-7

POSADY WOLNE

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4184-13

MANIKURZYSTKĘ z ondulacją przyjmę natychmiast na dobrych warunkach. Drucker, Żółkiew. 4438

POKOJOWA, pierwszorzędna siła, z długoletniemi poleceniami potrzebna od 1. maja. Zgłosić się Sykstuska 56. II. p. między 10—12 w południe.

AKWIZYTORA-SPRZEDAWCY samochodów wprowadzonej marki poszukuje się dla Lwowa i prowincji. Zgłoszenia pod „Automobile". 4378-5

POSZUKUJE się wykwintnej kucharki, osoby starszej, lepszej, do samodzielnego prowadzenia kasyna urzędniczego w Drohobyczu. Płaca według umowy, oraz mieszkanie, opał i światło. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Administracji „Gazety Porannej" pod „Kasyno". 4356-3

STANOWISKO samodzielne, niezależne możesz uzyskać kupując los I. kl. Lot. Państwowej za 10 zł. w kolekturze Józefa Hlawskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 23. — Zamów — zapłacisz po otrzymaniu losu. 2729-7

UCZEŃ do praktyki handlowej, inteligentny z dobrego domu zostanie przyjęty. Z prowincji chcący mieszkać w bursie, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia Firma „Zakopane" Lwów, ul. Akademicka 24. 4442-2

INKASENTA związkowego poszukuje się. Zgłoszenia do zakładu dentystycz. F. Winda, Lwów, Piłsudskiego 17, między 12—1 przed południem. 4436-2

2 POKOJE, komfort, ul. Grochowska do wynajęcia zaraz. Wiadomość ul. Na Bajki 27., dozorca wskaże. 4460-2

STAŁE ZAJĘCIE! Pierwszorzędne Towarzystwo ubezpieczeń poszukuje dzielnych i sumiennych współpracowników. Listy pod „Stałe zajęcie" do biura Buchstaba, Jagiellońska 7. 4463

KORESPONDENCJA

APELUJĘ do wielkoduszności dżentelmana, który dnia 3. maja br. w tramwaju Nr. 7 na linji Technika—Kościół św. Elżbiety przez roztargnienie zabrał mi portfel z gotówką 400 zł. i wszystkiemi dokumentami osobistemi, by zechciał zwrócić mi dokumenty, które dla niego nie przedstawiają żadnej wartości. Antoni Rzepecki, st. asesor PKP. major rez. Lwów, Matejki 2. 4433

NAUKA, WYCHOWANIE

DLA WSZYSTKICH! Konc. Kurs Handlowy Jana Prokesza w Lisku wyucza listownie pod gwarancją, zapewniając wielodziedzinną samodzielność buchalterji, korespondencji, rachunków kupieckich, nauki o handlu i wekslach, stenografji. Po ukończeniu świadectwo. Żądać prospektów! 4386-4

STUDENT filozofji udziela gruntownie korepetycyj wszystkich przedmiotów. Wynik pewny. Listy „Gazeta Por." „Egzamin". 4264

POSADY POSZUKIWANE

ADMINISTRATOR-RZĄDCA, kawaler, lat 33, energiczny, z dobrą praktyką i teorją w większych majątkach, posiadający dobre referencje, bezwzględnie uczciwy, poszukuje posady od zaraz samodzielnie lub pod dyspozycję; wymagania skromne, według uznania za solidną pracę. Oferty do Admin. pod „Energiczny". 4413-2

INTELIGENTNA klucznica lub gospodyni, osoba zaufana przyjmie zajęcie w pensjonacie lub zakładzie kąpielowym. C. Z., ul. B. Głowackiego 5. I. p. ganek na prawo. 4447-2

KUCHARKA umiejąca dobrze gotować poszukuje posady do mniejszej rodziny. Zgłoszenia „Skromne wynagrodzenie". 4461

MIESZKANIA, SKLEPY

80 MORGÓW łąki w Borkach janowskich zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Urzędu paraf. św. Jura 5. 4394-2

4 POKOJE z kuchnią blisko śródmieścia, parter lub I. piętro poszukiwane. Oferty z podaniem warunków pod „Czynsz miesięczny" do Nowej Reklamy, Batorego 26. 4252-3

2 POKOJE, parter, front, centrum, telefon do wynajęcia. Bliższa wiadomość „Nowa Reklama", Batorego 26. 4259-3

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z komfortem (czynsz przedwojenny) na 4-pokojowe. Zgłoszenia do Adminin. pod „J. L.". 2925-8

URZĘDNIK poszukuje spokojnego niekrępującego pokoju kawalerskiego od czerwca. Ogląda wieczorem. Administracja „Porannej" pod: Harklowa. 4444

POKÓJ piękny, nyża z przedpokojem, ślicznie urządzony dla dojeżdżającego lub stale — Friedrichów 8. drzwi 8. 4448

KUPNO, SPRZEDAŻ

ŁÓŻKA metalowe, żelazne, umywalki, szafki nocne, miednice, dzbanki najtaniej poleca Rentschner, Legionów 37. 4058-10

KAMIENICĘ trzypiętrową nową z siedmiopokojowem wolnem mieszkaniem, centrum Lwowa, sprzeda firma „Kontrakt", Batorego 36. Tel. 76—46. 4127-3

18

J. W. LOCKE

Wesołe przygody Arystydesa Pujol'a

Arystydes mówił, a panie słuchały z zajęciem. Zawarli znajomość w hotelu, mieszkając w sąsiadujących z sobą pokojach. Przedstawiony paniom jako bogacz, któremu fortuna stała uśmiechy swe od stołu gry, w postaci potężnych sum, Arystydes czuł się w obowiązku opowiedzieć swym towarzyszkom o sobie. Obawiam się, że jak zwykle w swych opowiadaniach, tak i tym razem, dał się on unieść skrzydłom bujnej swej fantazji.

— Jakże świetnie mówi pan po angielsku, — zauważyła Miss Errington, gdy Arystydes skończył swą tyradę i spokojnie zaciągać się zaczął dymem wonnego cygara. Mówiła miękkim, niskim altem.

— Od dzieciństwa przebywałem w towarzystwie Anglików, — odparł z dumą niedbałą Arystydes. — Los zetknął mnie z wielu przedstawicielami angielskiej arystokracji i licznymi członkami parlamentu.

Miss Errington zaśmiała się wesoło.

— W parlamencie naszym spotyka się ogromnie mieszane towarzystwo.

— Mówiąc o członkach angielskiego parlamentu, miałem na myśli najbardziej konserwatywnych arystokratów; nie uznaję innych.

— My, niestety, musimy znać wszystkich, — wtrąciła starsza pani.

— Ale nie społecznie. Są to tylko mechaniczne kółka wielkiej państwowej maszyny. — Arystydes mówił tonem człowieka, w którego żyłach płynie błękitna krew. — Wszakże ludzi tych nie przyjmujemy w naszych salonach, a córki nasze nigdyby nie zostały ich żonami. Podczas przypadkowych spotkań na ulicy, kłaniamy im się grzecznie, lecz chłodno.

— Jakie to dziwne, — zauważyła Miss Errington, — że w republikańskiej Francji trwa ciągle jeszcze tradycyjny przesąd arystokracji. Naprzykład towarzysz nasz, hrabia de Lussigny...

Pogodna zazwyczaj twarz Arystydesa spochmurniała nagle; hrabia de Lussigny nie cieszył się jego sympatją...

— Monsieur de Lussigny, — rzekł, — jest raczej uosobieniem sprytu, nie tradycyjnego przesądu arystokracji.

— A pan?

— Uosobieniem filozofji życia, mademoiselle, — odparł z głębokim ukłonem i zwrócił się do Mme Errington:

— Czy oddawna zna pani monsieur de Lussigny, madame?

Spojrzała na córkę.

— Poznałyśmy go przed dwoma laty w Monte Carlo, nieprawdaż Betty? Później często widywałyśmy go w Anglji i Francji, a ostatnio spotkałyśmy się z nim w Tronville. Czarujący człowiek, prawda?

— Gracz nałogowy, — rzekł Arystydes.

Betty Errington znów wybuchnęła śmiechem.

— Przecież i pan gra, — zawołała; — i mama też, a ja również postawiłbym na kartę, gdybym miała pieniądze.

— My gramy dla zabawy, — zauważył Arystydes.

— Ale nie ja! — zawołała Miss Betty; oczy jej śmiały się radością życia; była czarująca w tej chwili. — Gdy rzucam na stół moje biedne pięć franków, a krupier zgarnia je w swoją stronę, nienawidzę go wówczas z całej duszy i chętniebym go zbiła.

— A jeśli pani wygrywa?

— Wówczas wogóle nie myślę o krupierze, — odparła wesoło Miss Betty.

(C. d. n.)



GEORG FINK

jestem głodny

NAJWIĘKSZY NAKŁAD

PO

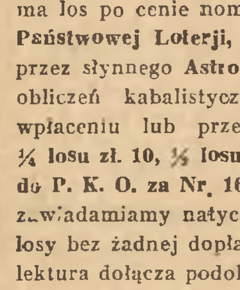
REMARQUE'U

Szczęście i bogactwo

750.000 za 10 zł.

zdobędzie każdy, kto natychmiast nie zwlekając, nadeśle do **Kolektury Loterji Państwowej Nr. 184 w Warszawie, ul. Nalewki 33**, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do **I-ej Klasy 21-ej Polskiej Państwowej Loterji**, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego **Astrologa Szyllera-Szkolnika**, na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji, po uprzedniem wpłaceniu lub przekazem pocztowym należności za: **¼ losu zł. 10, ½ losu zł. 20, 3/4 losu zł. 30, cały los zł. 40 do P. K. O. za Nr. 16.301.** O każdej wygranej i stawkach zawiadamiamy natychmiast. Zamieniamy stawki na inne losy bez żadnej dopłaty. UWAGA: do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera-Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Upraszamy o wyraźne podanie nazwiska i adresu. **Co drugi los wygrywa!**

Ciągnienie odbędzie się 17. i 19. maja 1930 r.



KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

inż. S. PRAGŁOWSKIEGO

44.7 **Lwów, Zielona 7.**

Osobne komplety dla P. T. Amatorów i zawodowców na **specjalnych warunkach**

FORTEPIAN krótki, bardzo dobry, tanio sprzedam, Kopernika 26. Skleniarski. 4390-3

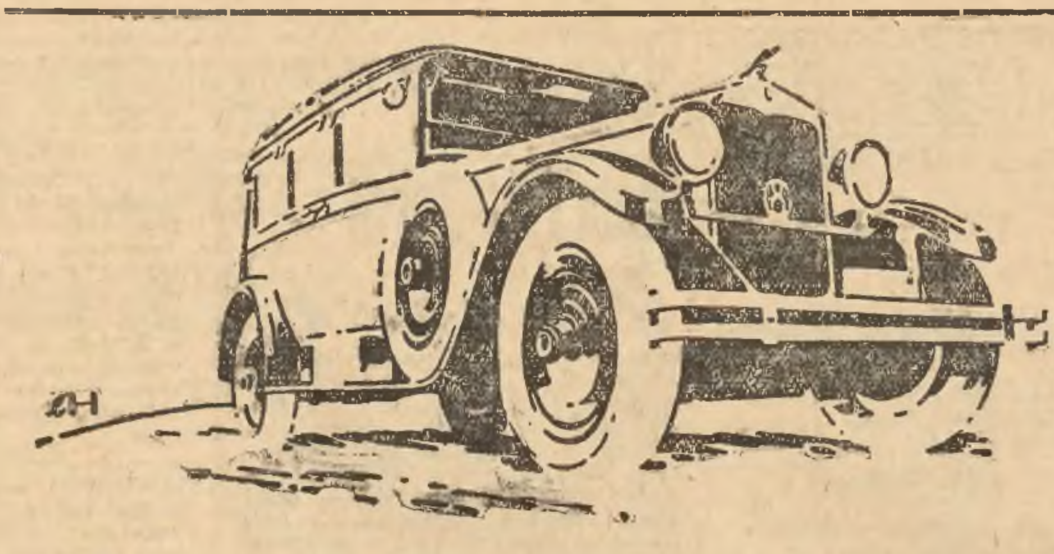
SZPARAGI co dzień świeżo cięte, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. Od godziny 16—18 z wyjątkiem świąt i niedzieli. 4183-15

JADALNIE, sypialnie nowe i używane, serwantkę, salony, stoły i krzesła antyczne, 2 łóżka mosiężne okazyjnie sprzeda: Hala Aukcyjna, Akademicka 3. I. p. 4458-2

męskie damskie i dziecinne najnowszych fasonów z pierwszorzędnego materjału oraz obuwie luksusowe i sportowe po cenach konkurencyjnych poleca nowo otw. magazyn

Karol Pstrucha

ul. Piłsudskiego 19



SAMOCHODY

OSOBOWE

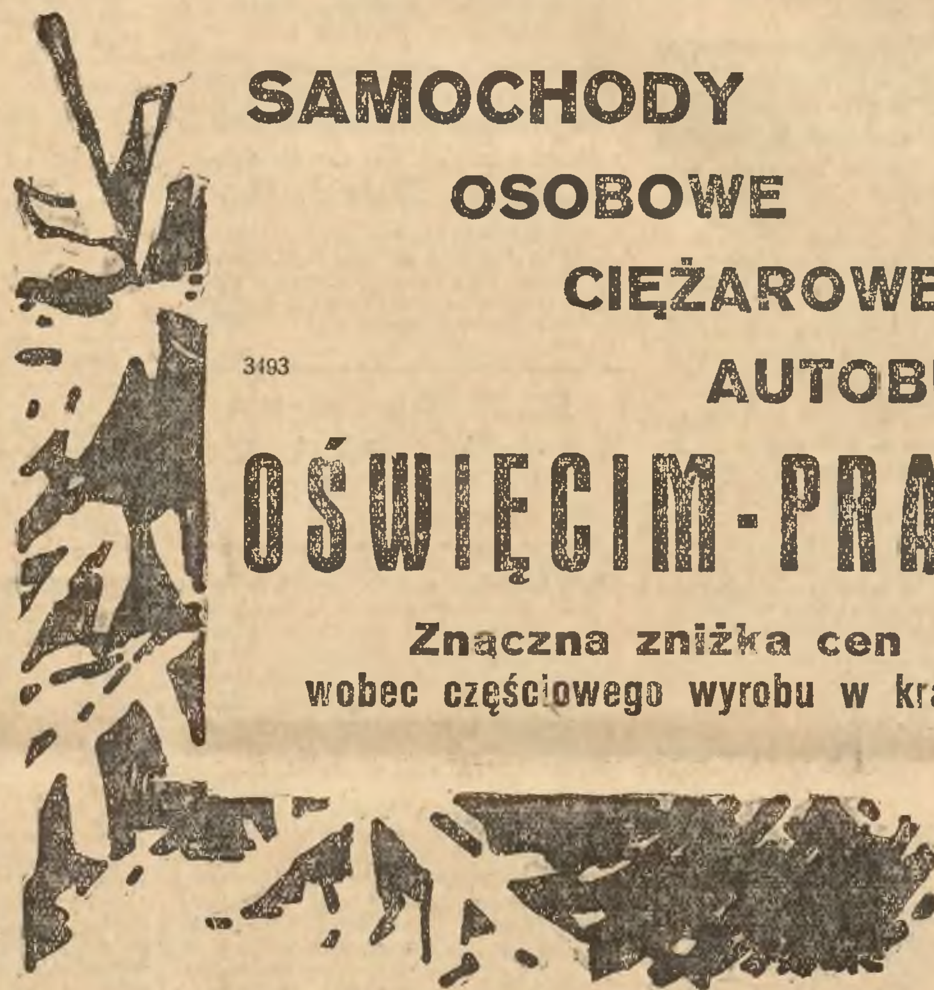
CIĘŻAROWE

AUTOBUSY

3493

OŚWIĘCIM-PRAGA

Znaczna zniżka cen wobec częściowego wyrobu w kraju.



Centralne Zakłady Naprawy i Składy części zapasowych w Oświęcimiu.

Przedstawicielstwa: „OŚWIĘCIM-PRAGA-AUTO“

LWÓW: Jagiellońska 7, Tel. 3 05. — **WARSZAWA:** Kredytowa 4, Tel. 291-34. Telegr, „CENTROPŁUG“. — **POZNAŃ:** Plac Wolności 11, Tel. 55-33. Telegr. „Autopraga“. **KRAKÓW:** Kremerowska 6, Tel. 23-67.

„OŚWIĘCIM“. Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów S. A.

Tel. 47. Oświęcim II. Telegr. „FAMIS“

Rok zał. 1905. **Rok zał. 1905.**

PARASOLE męskie i damskie trwałe i luksusowe z najlepszych materjałów po cenach najniższych poleca

Fabryka parasoli **M. H. GEWÜRZ** **Lwów, Kaźmierzowska 17. I. p.**

Uwaga na Nr. domu 17. 4229

Najwyższej doskonałości

MASZYNY MŁYŃSKIE „MIAG“

z fabryki **SECK-DRESDEN**

Ceny dostępne

nietylko dla dużych, lecz także dla małych młynów.

DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI.

PRZEDSTAWICIELSTWO

„ROLINDUSTRIA“ S. A.

Lwów, ul. Fredry 9. Telefon 6-53.

PARCELĘ zbocze, ul. 22. stycznia, 5 m. od tramwaju sprzedam. Obertyńska 8. m. 6. 4377-3

DO SPRZEDANIA 2 duże filodendrony wielkolistne i duże lustro stojące. Ul. Piekarska l. 34, 2. piętro. 4206-4
4206-4

PÓŁMORGOWA parcela w letnisku Hrebenów zaraz do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności adw. Dr. J. Bandel — ul. Krakowska 17. 4394-2

Motocykle Nsu-Wanderer

modele 1930 już na składzie

„Auto-Sport“, Lwów, Słowackiego 2

DO SPRZEDANIA młyn motorowy za 15.000 dol.; 5000 dol. zadatku, reszta do spłacenia na 5 lat; Motor Leobersdorfski 50 HP. 3 pary walcy 2 pary kamieni Holender, lub do wydzierżawienia. Schmid, Gwoździec, Małopolska. 4441

Humor.



CUDZOZIEMIEC.

— Panie, czy nie może mi pan powiedzieć, co tam świeci na górze, słońce czy księżyc?

— Niestety, jestem obcy w tem mieście...

Do kina „PALACE“ za darmo

mogą dziś pójść:

PODHALICZ ANTONINA, Chorążczyzny 5.

MAŃKOWSKA JANINA, Gródecka 6.

GRABOWSKI ALEKSANDER, Ossolińskich 6.

GROCHOLSKA ANNA, Nabielaka 24

GRÓDECKI KAZIMIERZ, Szaszkiewicza 6.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.